Nr 147. Dnia 6 lipca. Wtorek. Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Dominiki Panny Męczenniczki.
Jutro: ś. Pulcherji Panny.
Czwartek: śś. Elżbiety M. i Kiljana B.
Piątek: ś. Anatolji Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48
Zachód „ „ 8 „ 20

Długość dnia godzin 16 minut 32
Ubyło „ „ — „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. 7 braci synów Felicyty i Amal.
Niedziela: śś. Sabina, Pelagji i *Jana z Dukli.*
Poniedziałek: ś. Jana Gwalberta.
Wtorek: ś. Małgorzaty P. M.

— Oprócz odpustu czterdziestogodzinnego, który rozpocznie się w dniu jutrzejszym w kościele parafjalnym N. Panny Marji na Nowem-Mieście, ku uczczeniu dorocznej pamiątki Nawiedzenia przez Najświętszą Marję Pannę św. Elżbiety, — przypadają jeszcze w bieżącym miesiącu odpusty jak następuje:

Dnia 11-go, Poświęcenie kościoła, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej.

Tegoż dnia: Przeniesienie relikwij św. Benedykta, w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście.

Dnia 16-go: Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, w kościele parafjalnym N. Panny, na Nowem-Mieście, z oktawą, jak do Nawiedzenia; w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, z oktawą i czterdziestogodzinnem nabożeństwem; tudzież w kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie, także z oktawą.

Dnia 18-go: Poświęcenie kościoła: w kościele parafjalnym Najświętszej Panny Marji, na Nowem-Mieście.

Dnia 19-go: św. Wincentego à Paulo, w kościele świętego Krzyża, który to odpust poprzedzą Nowenny rozpocząć się mające już w przyszłą sobotę, codziennie solenną Wotywą o godzinie 7-mej rano.

Dnia 20: Świętego Eljasza, proroka, w kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej Panny Marji, na Lesznie.

Dnia 22-go: św. Wincentego à Paulo, odpust zupełny w kościołku instytutowym św. Kazimierza na Tamce.

Tegoż dnia: św. Marji Magdaleny, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

Dnia 25-go: św. Marji Magdaleny, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok wystawy sztuk pięknych.

Tegoż dnia: Odpust miesięczny, w kościele powązkowskim.

Dnia 26-go: św. Wincentego à Paulo, w kaplicy szpitalnej Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim.

Tegoż dnia: św. Anny, Matki Najświętszej Marji Panny, w kościele tegoż imienia, na Krak.-Przedmieściu, oraz w kościele Opieki św. Józefa, nabożeństwo dopołudniowe bractwa matek chrześcijańskich.

Ekskursje szkolne.

—rm— W związku z kwestją zniżonej opłaty za przejazd studentów uniwersytetów na kolejach, lecz daleko odeń, ważniejszą jest poruszona obecnie w sferach administracyjnych kwestja urządzenia normalnych ekskursyj szkolnych.

Nader korzystne znaczenie tego rodzaju wycieczek w nauczaniu powszechnie jest uznanem, dają one bowiem uczniowi bardzo obszerny materjał faktyczny, niezmiernie ważny przy nauczaniu.

Rzec można, że ekskursje szkolne przedstawiają szereg nowych a zajmujących i korzystnych lekcyj doświadczalnych, które na każdym kroku ma sposobność dawać swym uczniom nauczyciel.

W Europie też oddawna został przyjęty systemat ekskursyj szkolnych, które odbywają się tam dość często i stanowią miłe a korzystne uzupełnienie teoretycznych wykładów.

U nas też od czasów dawnych były w zwyczaju wycieczki botaniczne, entomologiczne, miernicze, zwiedzanie fabryk i inne, od lat kilkunastu jednak, przy nowym systemacie szkolnym, zupełnie pożyteczny ten zwyczaj zarzucono; dopiero w ostatnich latach szkoły realne i uniwersytet zaczynają go na nowo upowszechniać, zwiedzając fabryki i zakłady przemysłowe.

W szkołach Cesarstwa ekskursje były bardzo niewiele, lub prawie zupełnie nieznane.

Nieulegający jednak wątpliwości pożytek wycieczek spowodował, że w sferach zarządzających podniesiona została kwestja stałego ich zorganizowania na trwalszych podstawach.

W rezultacie prezes komisji stałej przy muzeum pedagogicznem udał się z obszernem i wyczerpującem w tym względzie przedstawieniem do hrabiego Baranowa, przewodniczącego w komisji kolejowej i o ile widać z gazet petersburskich, komisja przyjęła tę sprawę w sposób jaknajsympatyczniejszy i prawdopodobnie doprowadzi ją do pożądanego rezultatu.

Prezes komisji przy muzeum pedagogicznem w przedstawieniu swem wychodzi z tego punktu widzenia, że jeśli wycieczki szkolne tak mało rozwinęły się w Cesarstwie i przedstawiają jedynie przypadkowe, pojedyńcze w tym celu usiłowania (zakłady naukowe wojskowe, gimnazja: petersburskie, moskiewskie i orłowskie), to nie dla tego, ażeby władze stały temu na przeszkodzie, gdyż owszem są one sprawie tej przychylne, lecz dla trudności komunikacyjnych i braku funduszów.

Pierwszą z dwóch tych trudności, najważniejszą, a nawet rzec można jedyną, usunąć można przy pomocy środka, powszechnie w Europie zachodniej w tym celu stosownego, przy pomocy obniżki taryf kolejowych i wogóle ułatwienia przejazdu kolejami.

Otóż dla osiągnięcia tego ustępstwa od dróg żelaznych udał się prezes komisji muzeum pedagogicznego do komisji kolejowej.

Projektuje on, ażeby koleje obniżyły opłatę za przejazd uczniów i uczenic, wyprawiających się na ekskursje szkolne, o 50%.

Obniżka ma być uskuteczniana w warunkach następujących:

Uczniowie jadą wagonami klasy trzeciej (zresztą o ile można nowej, ulepszonej konstrukcji), zajmując przytem całe wagony, a nie oddzielne miejsca; bagaż na jedną osobę niema przenosić 20 funtów; wagony, przewożące dzieci, mogą być wyprawiane z pociągami towarowemi; wreszcie szkoły zawiadamiają na kilka dni przed wycieczką najbliższe zarządy stacyjne i kolejowe o zamierzonych wycieczkach.

Co się tyczy przejazdu pociągami towarowemi przedstawienie nader racjonalnie uzasadnia go: 1) o-

Z Monachium.

Dnia 1-go lipca.

Natura ciągnie wilka do lasu...

Zaledwie w pozaprzeszłą niedzielę wstałem wieczorem od biurka i od „Fausta“, którego niestety nie miałem zobaczyć, wsiadłem do wagonu, który miał być dla mnie przedpokojem do wakacyjnego spokoju — aliści już w poniedziałek znalazłem się w operze wiedeńskiej, we środę ocknąłem się w mnichowskim—*Residenz-Theater;* dziś siadam do listu po uroczystem otwarciu cyklu przedstawień złożonych z arcydzieł: Szekspira, Szyllera, Getego, Lessinga, Kleista; a kto wie, może za tydzień odwiedzę Oberammergau i śledzić będę epizody wielkiego dramatu Męki Chrystusowej.

Natura ciągnie wilka do lasu na dwojakie drogi— bo nietylko patrzeć każe, ale i mówić o tem co się widziało...

Więc się z wami tem i owem z mojej wędrówki podzielę, trzymając się przedewszystkiem rzeczy artystycznych.

Będą tacy, którzy ramionami wzruszą na korespondencje teatralne z Monachium, przypominając, że jest mnóstwo rzeczy ważniejszych; ale ja z całą pokorą przyznaję, że nie jestem od rzeczy „ważnych“; na to są specjaliści oddzielnemi od natury talentami, a od społeczeństwa mandatami uposażeni.

Macie przecie polityków, co razem z rycerzami *Kulturkampfu* gotowi gniewać się na Bismarcka za to, że „idzie do Kanossy“ lub na Simona, że nie lubi amnestji; macie naturalistów, dla których „Nana“ jest epoką w literaturze, a zgniły ogórek przedmiotem najgodniejszym pędzla artysty; publicystów wreszcie nienawidzących teatru... który ich sztuk nie grywa.

Ja trzymam się chętnie ekonomicznej zasady podziału pracy — i poważne sprawy poważnym zostawiając mężom, sam pielęgnuję pole, do którego uprawy słabe moje siły wystarczają.

A czynię to w tej chwili tem śmielej, że znajduję się w mieście, gdzie rzeczy tak mało poważne jak sztuka traktują się bardzo poważnie; gdzie nowy obraz Makarta, gościnne role artystów niemieckich, teatr grywany co dziesięć lat przez górskich mieszkańców zapadłej bawarskiej wioski prawie takie same budzą zajęcie, jak poprawki w prawach Falka.

***

Otóż widziałem obraz Makarta „Djanę z orszakiem ścigającą jelenia“, — widziałem raz i drugi i wyznaję, że doznałem wrażenia nader umiarkowanego.

Scena dzieje się na samym skraju lasu nad brzegiem urwistym przez spienione fale podmywanym.

Krajobraz malowany z wielką prawdą imponuje potęgą roślinności, tajemnicami ciemnych, nieprzebytych gęstwin; w drzewach przeciętych u góry ramą czuć siłę, która wierzchołki ich aż pod obłoki wyrzucać musi; choć pnie chylące się ku wodzie, korzenie ogołocone przed jej działaniem, zwieszone i poplątane z leśnem kwieciem przeglądającem się w modrej toni, zdają się zapowiadać nowe a bliskie wód zwycięztwo—słowem, tło do akcji wspaniałe.

Główną tej akcji figurą jest naturalnie Djana.

Czy tylko Djana?

To pytanie mimowoli nasuwa się na widok ślicznej kobiety, osłoniętej w szkarłatną draperję tyle właśnie ile potrzeba, ażeby widz nie stracił ani jednego powabu piersi cudnie zaokrąglonej, nogi i ręki doskonałych kształtów.

Kobieta w draperji silną stopą opiera się o nadbrzeżną krawędź; w jednej dłoni trzyma gotowy do rzucenia oszczep, drugą wstrzymuje towarzyszkę od wypuszczenia strzały z napiętego łuku i... śmieje się.

Z czego? — nie wiem.

Widocznie wielki artysta ma swój sposób pojmowania mythu o surowej bogini czystości, bo cały orszak Djany, a jest w nim 14 kobiet, śmieje się...

I to jeszcze jak!

Niema wśród tych 14 kobiet ani jednej, któraby oprócz różnych innych rzeczy nie pokazywała... zębów.

Czy uwierzycie że to psuje efekt obrazu?

Te wyszczerzone zęby, bardzo zresztą ładne, nie pozwalają zapomnieć, że modele pozowały przed artystą i że teraz przed publicznością pozują.

Nie czuć w tym obrazie tchnienia klasycznego przedmiotu.

Djana sama, wstrzymując rękę towarzyszki, zdaje się mówić: „daj pokój, alboż my tu po to jesteśmy? patrzy na nas Aktern, którego względy powinniśmy skarbić jak umiemy — *widz*—niech niedyskrecja jego nagrodzoną będzie widokiem wszystkiego, czem nas bogi obdarzyły!“

I doprawdy widz-Akteon skarżyć się nie może, a jeżeli jest bardzo ciekawy, to to, czego w jednej postaci nie znalazł, odszuka w drugiej—boć przecie kobieta w czternastu pozach stojących, siedzących, leżących, nie utrzyma nic ze swych kształtów w tajemnicy, szczególniej, jeżeli ma nieprzymuszoną wolę wypowiedzenia jej w zupełności.

Orszak Djany dzieli się na dwie grupy: jedna z lewej strony stoi jeszcze na lądzie, a wśród niej odznacza się energją i męską stanowczością ruchu kobieta wstrzymująca na smyczy psy rozjuszone gonitwą.

Po prawej stronie około jelenia, który wpław ratuje się ucieczką—gromadzi się w wodzie drugi zastęp łowczyń; w tej grupie wyróżniają się znów dwie postacie; jedna miękko, rozkosznie otulona w pieniste fale i jak gdyby na lazurowej łożnicy spoczywająca, druga podniesiona na wpół z wody i wyciągniętemi ku Djanie rękami powstrzymująca boginię od wyrzucenia śmiertelnego pocisku.

Pocisk nie wyleci, możemy być tego pewni, ręczy nam za to uśmiech na wszystkich ustach, począwszy od Djany—w stosunku do tego uśmiechu, gest obronny zbyt jest może dramatycznym, ale mu to przebaczamy, bo daje nam sposobność podziwiania piersi, ramion tak czystej doskonałości, że te tylko kształty stanowiły już o wartości całego obrazu.

Obraz zresztą ma wszystkie właściwości makartowskich kompozycyj: dekoracyjność w traktowaniu motywów, życie zmysłowe dyszące w figurach, karnację ciał nagich pulsującą namiętnością, rysunek przepyszny, koloryt świetny, i jakieś tchnienie ognistego

szczędnością i 2) większą korzyścią, jaka przy wolniejszym przebiegu przez okolice wynika dla uczniów.

Nadto przedstawienie projektuje zniżenie o 50% również opłaty za przejazd kolejami nauczycieli i nauczycielek szkół.

Wogóle nader sympatyczny ten projekt ma wszelkie szanse powodzenia i prawdopodobnie urzeczywistnionym zostanie.

Szkołom w Cesarstwie i Królestwie przybędzie w ten sposób nowa a potężna dźwignia i dzielny środek kształcenia...

W sprawie Towarzystwa dla zakupu bydła.

Art. nad. Szanowny redaktorze!

Z powodu wzmianki zamieszczonej w numerze sobotnim *Kurjera* z datą 3 b. m., iż ja jestem autorem z *inicjatywy* śp. hr. Józefa Zamoyskiego powziętego „projektu Towarzystwa dla zakupu bydła i urządzenia targowisk“, który podano w treści w numerach 125, 127, 131 i 132 *Kurjera*, winienem uzupełnić tę wzmiankę następującem wyjaśnieniem rzeczywistego początku i przejść tego projektu.

Inicjatywę do uorganizowania Towarzystwa, czyli to akcyjnego, czyli udziałowego w celach zaopiekowania się handlem bydła rzeziowego na konsumcję do Warszawy doprowadzanego, a to przez urządzenie targowisk i stajen oddzielnie dla bydła stepowego, a oddzielnie dla krajowego, przez ułatwienia rzeźnikom nabywania, a producentom bydła i wogóle handlującym spieniężania takowego, nadto przez zaprowadzenie innych wielu dogodności,—ja sam powziąłem na podstawie doświadczenia nabytego w długoletniej służbie administracyjnej miasta.

Pierwotny opracowany przezemnie projekt z motywami wyjaśniającemi praktykowane bezprawia w tym handlu, oraz możebne środki odwrócenia złego i wprowadzenia porządku zabezpieczającego interes tak handlujących, jako też konsumentów, przełożyłem w końcu roku 1869 hr. Zyhmuntowi Wielopolskiemu b. prezydentowi miasta, obznajmionemu z ważniejszemi potrzebami miasta, prosząc go o orędownictwo dla tego projektu.

Prośbę moją hr. Wielopolski uwzględnił i wystąpił do ówczesnego prezydenta miasta jenerała Witkowskiego pod datą 10 (22) grudnia 1869 r. z podaniem o wyjednanie dla niego u władz wyższych pozwolenia na urządzenie targowisk i stajen z prawem utrzymywania przez pewną liczbę lat w tych targowiskach i stajniach, oddzielnie bydła stepowego i oddzielnie bydła krajowego.

Owczesny namiestnik królestwa hr. Berg uwzględnił przychylne za tym projektem zdanie prezydenta miasta, lecz w trakcie dalszych do władzy wyższej starań hr. Wielopolski oświadczył mi, że do działania i występowania w tym interesie uprosił od siebie hr. Aleksandrowicza, właściciela dóbr ziemskich, z którym porozumiewać się miałem.

Opracowany na nowo z podpisem hr. Aleksandrowicza projekt ustawy Towarzystwa akcyjnego odszedł z początkiem roku 1870, z przychylnym wnioskiem namiestnika królestwa, do ministerjum spraw wewnętrznych, które przed ostateczną decyzją zażądało w czerwcu 1870 r. opinji tutejszych władz miejscowych, ażali takiego zaopiekowania się bydłem rzeziowem, jakie projektowane przez hr. Aleksandrowicza Towarzystwo zamierza, nie mógłby podjąć się zarząd miasta.

Hr. Aleksandrowicz, nie widząc możności śpiesznego przeprowadzenia tego projektu, od dalszego popierania jego odstąpił i wówczas dopiero udałem się z tym projektem do śp. hr. Józefa Zamoyskiego, który jaknajchętniej podjął się dalszej opieki tej sprawy, przerwanej jedynie przedwczesnym a nieodżałowanym jego zgonem.

Takie są rzeczywiste koleje tego projektu przechodzącego wprawdzie powolnie, ale z poparciem władz i poważnych obywateli miasta i kraju, tak iż wątpić nie należy o przychylnem przyjęciu Towarzystwa, które wprowadzi do programatu działań swych główne zasady, na których się mój projekt opierał, a mianowicie: uporządkowanie targów i stanowisk dla bydła,—ułatwienie przez sumienne pośrednictwo i odpowiednie operacje finansowe kupna i zbytu bydła,—usunięcie przekupstwa i lichwy podnoszącej dowolnie cenę mięsa,—zapewnienie konsumentów, że pożywać będą pokarm zdrowy z bydła zdrowego.

r. st. *Ksawery Luceński.*

Mody i wesela paryskie.

Paryż, d. 3 lipca.

Kilka wesel w naszym świecie arystokratycznym i chłody panujące zatrzymały w tym roku dłużej niż zwyczajnie nasz *high-life* towarzyski w murach Paryża.

Dopiero na dane przed kilku dniami hasło: *sauve qui peut!* począł się nasz światek rozpryskiwać, jak te mirjady brylantów w wodotrysku, na wszystkie strony bliższego i dalszego horyzontu.

Naturalną rzeczą, że w chwili takiej, gdy nagle zmienia się całą atmosferę życia, i bulwary poświęca morskiemu wybrzeżu lub szaletowi w Alpach, damy nasze myślą przedewszystkiem o tem, jakby, korzystając ze sposobności, wymyślić nową, charakterystyczną tualetę.

Uzbrajamy się w nowy rynsztunek kokieterji i wdzięku od strzelistego kapelusika aż do zalotnego pantofelka.

Główną gra w tej chwili rolę fular—nadużywają go doprawdy...

W każdym razie stwierdza on dziś, jak zawsze, nieocenione swe przymioty, jest chłodniejszym i wiotszym od wszelkiej innej materji, a za lada zamięciem nie zagina się w tysiączne zmarszczki, jak oblicze starego dyplomaty.

Fulary widzi się tu dzisiaj dokoła w tysiącznych barwach i odcieniach, fantazja lugduńskich fabryk złożyła nowe dowody gustu i wynalazczego ducha.

Najulubieńsze wszakże kolory są: *pompadour*, heljotropowy, *mousse* i bronzowy...

Kapelusze są w tym roku tak piękne i zgrabne, jak zwykle; nowych form wsnakże nie stworzono; snadź uznano, iż zeszłoroczne były za piękne, aby ich się tak prędko wyrzec.

Forma: „*Niniche*“, głęboko zachodząca na czoło, z delikatnej słomy włoskiej, polnemi kwiatami, lub pięknemi piórami ubrana, tudzież nigdy nie starzejące się i ciągle równie popularne wielkie okrągłe „*Van-Dycki*“ i „*Rembrandty*“, ze słomy, z jednem skrzydłem, przystrojone jaknajdłuższemi piórami strusiemi—oto i dziś jeszcze najmodniejsze w Paryżu okrycie głowy.

Natomiast mamy parę oryginalnych nowostek.

Obok znanych parasolików sklepionych lub japońskich, wynaleziono formę minjaturową—która zwłaszcza w podróży zarówno dla właścicielki, jak dla sąsiadów, jest źródłem tysiącznych wygódek.

Drobne te parasoliki, z powodu swych lilipucich kształtów, poddają też swoje łebki z ochotą pod wszelakie ozdóbki bujnej i gustownej wyobraźni tualetowej; co prawda, wielkiej ochrony przed spiekotą drobiazgi te dać nie mogą.

Ale—*chic!*...

Weszły także w modę sztuczne chrząszcze.

Bogate żaboty koronkowe spinają się u szyi broszą w kształcie chrząszcza, którego skrzydła tworzą dwa wielkie, krągło polerowane granaty.

Kilka pomniejszych chrząszczyków tu i owdzie we fałdach żabotu poupinanych, uzupełnia ten fantastyczny garnitur, zastępując praktyczną rolę spinek i podtrzymując pożądane ufałdowanie sukni.

Wspomniałam na początku o głośnych weselach.

Z liczby ich najciekawszem było z pewnością wesele panny Dumas, córki znakomitego komedjopisarza...

Nietylko wszakże tualety dam stanowiły sensacyjny pieprzyk tych zaślubin, o których „cały Paryż“ paplał.

Wiadomo, że Dumas jest „wolnym myślicielem“, a dzieci jego nie otrzymały chrztu i nie należą do żadnej religii.

Trudno więc było znaleść małżonka dla siedmnastoletniej panny Coletty Dumas, uroczego dziewczęcia, które z wdziękiem własnym łączy inteligencję umysłu ojca.

Katolik lub protestant, który nie żąda ślubu w kościele, bywa rzadkiem w Paryżu zjawiskiem; rzecz więc groziła skandalikiem, gdyby nie szczęśliwy przypadek.

Na pierwszym zaraz balu, na którym panna Coletta pojawiła się oparta na ramieniu sławnego ojca, zdobyła błyskawicą serce pewnego młodego, przyjemnego i w łaskach fortuny żyjącego izraelity, p. Lippma-

---

temperamentu, który całości nadaje niepospolitą siłę.

Tylko Grecji w nim nie szukajmy.

Jestto polowanie, jeżeli chcecie, do którego nowożytne kobiety poprzebierały się lub porozbierały—ale to nie łowy Djany, lub jeżeli Djana poluje, to chyba do łowów przygrywa jej muzyka z „Pięknej Heleny.“

Mały człowieczek ten Offenbach, a wiele narobił szkody.

*

Dziś, o godzinie siódmej wieczorem, rozpoczął się szereg przedstawień klasycznych, arcydzieł literatury dramatycznej.

Wiadomo wam, że do Monachium zgromadzili się obecnie artyści najcelniejszych scen niemieckich: z Wiednia, Drezna, Berlina, Hamburga na gościnne występy.

Jestto w swoim rodzaju kongres—tem różniący się od różnych innych kogresów, że się na nim nic o sztuce nie mówi, a wiele dla sztuki robi.

Istotnie, systemat ról gościnnych tak w gruncie szkodliwy dla scen stałych, przynosi tu zbawienne owoce, bo działa pod hasłem *viribus unitis ad majorem artis gloriam.*

Siły miejscowe kierowane przez wielce utalentowanego aktora Possarta, łączą się z najszlachetniejszemi żywiołami zgromadzonemi ze scen innych—a z tego sojuszu korzystają przedewszystkiem Szekspir, Szyller, Gete, Lessing, Kleist—następnie publiczność zaproszona na prawdziwe gody — wreszcie i artyści, którym wolno myśleć o zyskach, skoro je tak świetnie z dobrem sztuki godzić potrafili.

Wczorajsze przedstawienie było niejako wstępem i powitaniem publiczności zapełniającej po brzegi teatr narodowy.

Uroczystość rozpoczęła uwertura z „Leonory“ Beethovena, odegra na z tem wniknięciem w indywidualność kompozytora, z tą finezją w wykończeniu szczegółów, do której zdolne są tylko niemieckie orkiestry.

Grzmiące brawo odezwało się od dołu do góry teatru i ucichło zaledwie za podniesieniem zasłony.

Scenę przedstawiającą wnętrze greckiej świątyni przybrano żywemi kwiatami, z pomiędzy których sterczała skała, potrzebna może reżyserowi, ale niczem przed publicznością nie usprawiedliwiona.

Po stopniach świątyni zszedł w balowym stroju dyrektor Possart, młody o charakterystycznych rysach artysta i wypowiedział wiersz uroczyście długi i uroczyście nudny.

Widziałem Possarta w przeddzień w roli Fryderyka Wielkiego i przekonałem się, że scena mnichowska szczycić się nim może; w „Obozie Wallensteina“ poznałem w artyście dzielnego reżysera, ale poeta nie dorównywa ani aktorowi ani reżyserowi.

Było w tym wierszu wiele o „duchu niemieckim“, o zbrataniu się genjuszów, o wielkich zadaniach sztuki, mięszanina filozfji, retoryki i lojalności niemieckiej wyrażonej w szematowym dla króla komplemencie, na odgłos którego rozpadła się owa zagadkowa skała, ukazując oblicze monarchy oświetlone światłem elektrycznem.

Wyobrazicie sobie łatwo efekt.

Świątynia grecka, połączona z wystawą ogrodniczą; w niej na przedzie indywiduum w czarnym fraku i białym krawacie, a w głębi popiersie króla ze szlifami z blado-żółtej terra-cotty, skąpane w zielonawych odbłyskach magnezjowego płomienia!

Jakże trywialną wydałaby się ta apoteoza królowi-artyście, ukrytemu gdzieś w zaczarowanym alpejskim zameczku!

Doprawdy, wolę układ sceniczny „Obozu Wallensteina“.

Bo kiedy mowa o „Obozie Wallensteina“, trzeba przedewszystkiem mieć na pamięci reżysera.

Akcji w tej pierwszej części trylogji Szyllera niema jak wiadomo żadnej.

Są djalogi pełne charakterystycznych rysów epoki, są epizody układające się w obraz, który poeta sam w swych słowach streszcza.

Wszystko odbija się w rozmowach wachmistrza, konstabla, dragona, ułana, strzelca, rekruta, chłopa, mieszczanina, kapucyna, markietanki, ale wszystkiemu trzeba było nadać na scenie plastykę, ruch, malowniczość.

Powiadają, że Meiningery cudów w tym prologu dokazują.

Nie wiem, ale sądzę, że Monachjum nie potrzebuje z niemi rywalizować w „Obozie Wallensteina“.

Ten tylko, kto to widział, może mieć pojęcie o życiu kipiącem wśród tych dwustu osób zapełniających scenę...

Najrozmaitsze, nieposzlakowanej wierności kostjumy historyczne mięszają się ciągle w pstrą różnobarwną mozajkę; pojedyńcze grupy tworzą się i rozpływają ciągle, nie rażąc martwością żywych obrazów, ruch nie ustaje ani na chwilę, ruch dla wtajemniczonego tylko oka uregulowany, a dla profana swobodny, od artysty aż do dziecka wszyscy biorą udział w akcji, wszyscy wiedzą gdzie i jak słuchać, a gdzie grą mimiczną wypełnić całość; tu awanturnicy z pod ciemnej gwiazdy pokłócili się przy grze, tam żołdactwo wydziera sobie dziewczynę, ówdzie przy kubku z cicha się peroruje; ognie palą się na wzgórzach, w kotlinach; w głębi co chwila ciągną wozy z furażem, konie objuczone prowizją—a na tem tle jaskrawem, pełnem dzikiego kolorytu, odgrywają się takie nieocenione epizody, jak scena z rekrutem, jak mowa kapucyna, dopóki życie wzmagające się coraz bardziej nie wybuchnie w żołnierskiej pieśni kończącej obraz...

O grze nic wam jeszcze powiedzieć nie mogę.

na, który, jako dyrektor fabryki broni w St. Etienne, wyrobił sobie piękną i zyskowną pozycję.

Otóż przed kilku dniami pobłogosławiono ten związek.

Dla czytelniczek moich dodam niezwłocznie, iż panna młoda ubraną była cała w biały *satin merveilleux*, że pani Dumas, nieco chora, miała suknię z tejże samej materji, tylko bogato podpinaną perłami — że księżna Matylda, szczególnie kochająca się w dzieciach Dumasa, ubraną była w *bleu gendarme* i w kapelusz z szarem i błękitnem piórem; że siostra pana młodego miała suknię atłasową, *vieil or*, formą *directoire*, dokoła bogato koronkami ubraną, w okolicy biodra wstęgę z różowej *Crêpe de Chine*, kapelusz w tym samym stylu ze złotemi koronkami i z piórami *vieil or*.

Pomimo, że to wszystko, co jest *fashionable* nad Sekwaną, opuściło w tych dniach Paryż, taki sam on elegancki i modny, jak przed tygodniem.

Tylko rolę paryżanek przyjęły na się cudzoziemki, przybywające dziś tłumnie do naszego miasteczka i zapełniające bogatemi tualetami lasek, pola elizejskie i magazyny.

Fru.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Skład komisji, wyznaczonej do opracowania przepisów ruchu towarowego na drogach żelaznych, został wzmocniony przez przystąpienie przedstawicieli ministerjum finansów; czynności komisji pójdą obecnie daleko prędzej i zapewnie wkrótce doprowadzone zostaną do końca.

= Wielokrotnie w rozmaity sposób poruszana i rozwiązywana kwestja bezpłatnej przesyłki korespondencji rządowej znów ma być oddaną do ostatecznego rozstrzygnięcia jakiejś nowej specjalnej komisji.

= Sprawa żeglugi po Niemnie, która tak wiele wywołała nieporozumień, jak twierdzą gazety petersburskie, załatwioną zostanie wkrótce z ogólnem zadowoleniem.

= Sędzia pokoju m. Sochaczewa, asesor kolegjalny, książę Meszczerski, mianowany został czasowym sędzią pokoju m. Warszawy.

= W zamieszczonym w sobotę artykule o nowo otworzyć się mającej ulicy w przedłużeniu Próżnej wzmiankowaliśmy, że projektowanem jest nadanie jej miana „ulicy Sokratesa" od imienia prezydenta naszego miasta; projekt ten pochodzi od p. Idelsohna i postawiony został bez wiedzy p. prezydenta, który, o ile nam wiadomo, aprobaty swej na takowy nie udzieli.

= 433.8 łokci kwadratowych gruntu przy ulicy Tamka, własność miejską stanowiącego, z rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego włączonych zostało do posesji nr 2874c, zostającej w warunkowej używalności instytutu muzycznego; wyznaczono już komisję do protokularnego zdania instytutowi tego gruntu.

= Z powodu układania rur wodociągowych na ulicy Chmielnej od Brackiej do Marszałkowskiej, przejazd przez tę część ulicy na czas robót zamknięty został; komunikacja odbywać się ma przez ulice Zgoda i Złotą z jednej, i ulicą Widok z drugiej strony.

= PP. A. Rohhstein i synowie założyli w Pruszkowie odlewnię i warsztaty mechaniczne pod firmą „Paulinów."

= Z teatru i muzyki.

* P. prezes dyrekcji teatrów udał się za granicę na kilka tygodni, celem poratowania zdrowia.

* Wczorajszy debiut panny Turczynowiczówny dowiódł, że młodziutka aspirantka ma szczere uzdolnienie sceniczne, temperament, inteligentne poczucie, a nawet pewien zasób rutyny, której nabrała, grywając małe rólki na scenie lwowskiej.

Zarazem jednak pokazało się, jak przewidywaliśmy, że rola Klary w „Ślubach panieńskich", ani dzisiaj, ani zapewne nigdy nie będzie polem jej popisów scenicznych.

Nie posiada ku temu ani głosu, który powinien się tutaj ujmującą pieśnią, ani powierzchowności, otoczonej pewnym powabem poetycznym, ani układu, któryby ją uzdalniał do ról salonowych i wiotkich.

Panna T. ma przed sobą przyszłość w rolach charakterystycznych i ludowych; po za tę sferę nie powinna wykraczać.

Złym był doradcą ten, kto ją skłonił do podjęcia się wczoraj roli fredrowskiej Klary — dziwimy się wszakże najbardziej reżyserji, która pierwsza powinna była pamiętać o warunkach, w jakich wprowadza na deski naszej sceny niedoświadczoną, ale niewątpliwie uzdolnioną debiutantkę.

* Dziś odbyły się próby czytane z następujących rzeczy: „Pan Benet" (krotochwila jednoaktowa Fredry ojca),—„Ubogi czy bogaty" (komedja dwuaktowa Fredry syna) i „Dzień św. Zofji" (obrazek jednoaktowy z niemieckiego).

W rzeczach tych wystąpi gościnnie w ostatnich dniach lipca Józef Rychter.

* Pani Lindowa grać będzie w ciągu swych dalszych występów role Mańki w „Panu Damazym" i i księżnej de Bouillon w „Adrjannie Lecouvreur".

* P. Waliszewski, członek jednego z teatrzyków ogródkowych, otrzymał prawo debiutu na scenie warszawskiej w „Hamlecie".

Nie wiemy, jaką rolę grać będzie debiutant w szekspirowskiej tragedji; tem ciekawsi jesteśmy wszakże, komu reżyserja mogła powierzyć rolę „Hamleta", skoro Królikowski wyjeżdża na dłuższy urlop.

* Dyrygowanie partyjami oper włoskich, podczas pobytu p. Trombiniego na urlopie, powierzono panu Münchheimerowi.

* Wkrótce rozpocząć się mają ferje baletowe.

* Z *Times'a* dowiadujemy się o nowym tryumfie Kochańskiej w „Lunatyczce".

Od pierwszego jej wejścia na scenę aż do zapadnięcia kurtyny, oklaski nie ustawały!

Rodaczka nasza ma w tej chwili współzawodniczkę w osobie pani Estelki Gerster, której *cheval de bataille* jest właśnie rola Aminy (śpiewana przez nią w teatrze królowej jednocześnie z Kochańską).

Sprawozdawca jednak, zestawiając obadwa talenta, wyraża się o naszej śpiewaczce nadzwyczaj pochlebnie, twierdząc, iż w „Somnambuli" czarowała swojem śpiewem i zachwycała grą.

= *Art. nad.*

Technika stosowana do... zadawania ran w głowę!

Kiedy w zagranicznych miastach sposób urządzania okien parterowych oddawna zastrzeżono prawem, u nas w Warszawie aplikują się takowe, bez względu na nieodpowiednie ku temu położenie chodników, *do otwierania na zewnątrz.*

Okno sterczące nad chodnikiem winno podlegać temu samemu prawu, co wysuwający się stopień.

Czas, aby nasi pp. technicy ulepszyli ową przyjętą wszędzie konstrukcję.

Jeden z krótkowidzących prenumeratorów *Kurjera.*

= Skakanie przez sznurek.

Ulubioną rozrywką dziewcząt jest, jak wiadomo, skakanie... przez sznurek.

Na pozór zabawce tej zarzucić nic nie można, owszem uważaną ona bywa za zdrową, jako gimnastyka.

A jednak nadużycie zabawki tej bywa szkodliwem wielce.

Jeden ze specjalistów, dr Peck, w stanie Indianopolis, przekonał się obecnie, jak donosi *Przyroda i Przemysł*, iż następstwa skakania przez sznurek bywają bardzo zgubne.

Przed niedawnym czasem musiał on wyjmować kości z obudwu nóg dziewczynki, skutkiem próchnienia ich, wywołanego przez nadużycie owej zabawki.

Zdarzenie to nie jest wyjątkowem.

Radzi więc słusznie dr Peck, ażeby rodzice zabraniali zabawki tej „zgubnej", jak ją nazywa, surowo i bezwzględnie...

= Dla rolników.

Pan Eljasz Zawadzki ogłasza w *Kłosach* ważne pod względem treści pismo, zawierające wskazówki co do zabezpieczenia bydła od klęski księgosuszu, zapewniając, iż epidemja u tych właścicieli nie istnieje, którzy podczas jej trwania dają inwentarzowi dwa razy na tydzień kwas karbolowy. Pan Z. Oświadcza się z daniem informacji, na wszelkie żądania, co do sposobu, w jaki należy kwas do pomienionego użytku przysposabiać.

= Przemytnicy.

W tych dniach około punktu granicznego Podlasie, w olkuskiem, przechodziła z Galicji partja kontrabandzistów, złożona z piętnastu ludzi.

Bandę spotkał strażnik graniczny...

Dał on do przemytników sześć strzałów z rewolwera...

Jeden z przemytników został bardzo niebezpiecznie raniony kulą w nogę.

Inni uciekli.

= Pożary w kieleckiem.

W Kazimierzy Wielkiej (pod Skalbmierzem) w d. 23 z. m. wybuchnął od pioruna gwałtowny pożar.

W jednej chwili cała ulica stanęła w płomieniach.

Na szczęście przybyła z pobliskiej cukrowni Lubna straż ogniowa, przy pomocy mieszkańców, położyła kres dalszemu szerzeniu się płomieni...

W rezultacie spłonęło 7 domów i 6 stodół.

W prologu niema co grać, mówić trzeba wiele, a mówione wszystko było wyśmienicie, począwszy od djalogów kilkunastowierszowych, aż do replik kilkuwyrazowych.

Oracja kapucyna, żołnierskie filozofowanie wachmistrza i wszystko cokolwiek miało za pomocą dykcji charakteryzować ludzi, wypadki i rzeczy, trzymane było w tonie odpowiednim twardym, jaskrawym barwom całości.

Jutro grają „Piccolominich", pojutrze „Śmierć Wallensteina", po skończeniu całej trylogji nastręczy się zapewne pole do niejednej uwagi, którą wam zakomunikuję.

Tymczasem jako *post-scriptum* dodam *ad usum delphini:* że wszystkie, trzy tygodnie trwające przedstawienia urządzone są częścią abonamentowo, częścią na zasadach sprzedaży pojedyńczych miejsc.

Bilety zamawiane naprzód wydawane są w jednej kasie (na każdym wydrukowana jest data przedstawienia i nazwa sztuki), kupowane zaś w dzień przedstawienia w innej kasie.

Kupić można kiedy i na co się podoba, i zamówić kiedy i na co się podoba (za dopłatą 20 fenigów na bilecie).

Do zamawiania na cały cykl przedstawień nikt nikogo nie zmusza.

Prawda, że i publiczność okien w kasie nie wybija i krat nie wyłamuje.

*

Na programacie, oprócz trylogji Wallensteina, wypisano między innemi: „Egmonta" i „Claviga" Goethego, „Natana mędrca" Lessinga, „Minę van Barnhelm" Lessinga, „Stłuczony dzban" Kleista, „Hamleta" i „Juljusza Cezara" Szekspira — więc materjału do gawędy nie zbraknie.

W. B.

CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.— Zobacz nr 146.)

— Więc stan jest rozpaczliwy? — spytała niespokojnie baronowa.

— Do ostatniej chwili nie należy tracić nadziei...

— Kiedyż spodziewa się doktór przesilenia?

— W malarji niema przesilenia. Jest tylko stopniowe zwolnienie rozwoju choroby i upadku sił, no—a potem wyzdrowienie.

— Czy wypada przyśpieszyć powrót ojca chorej? —pytała dama.

— Nie zaszkodzi. Może to nawet wywrzeć pewien korzystny wpływ na system nerwowy.

— A arendarz z ich majątku czy może odwiedzić chorą?... To dobry Żyd... On by tak pragnął zobaczyć ją...

— Owszem!—odparł doktor.

Na zasadzie tego „owszem" Szmul uzyskał prawo odwiedzenia Anielki. Miał ją zobaczyć pierwszy raz od kilku tygodni. Uwiadomiła go o tem pani Wichrzycka, której Szmul nie omieszkał spytać:

— Z przeproszeniem pani... Czy od tej słabości nie można się zarazić?

— Zkądże znowu!

— Bo widzi pani ja mam dzieci —i— w tych czasach bardzo wiele interesów.

— A dajże mi Szmul pokój! Sam Szmul chciałeś tam pójść, a teraz boisz się?...

W arendarzu ocknął się duch Machabeuszów, plunął na rękę, przygładził nią włosy i — nieco blady— począł przebierać nogami, jak ognisty rumak przed bitwą.

Już mieli iść, gdy nagle pani Wichrzycka, przypomniawszy sobie coś, wzięła z biurka spory flakon i obficie oblała kapotę Szmula wodą kolońską.

— Czy to od zarazy?—spytał kręcąc nosem.

— Od zarazy.

Wyszli. W sieni spotkał ich kamerdyner Krzysztof, który obejrzał arendarza od stóp do głów i zapytał:

— Cóż pan Szmul taki dziś uperfumowany?...

— To tak pani Wichrzycka...—odparł Szmul.

W dalszych pokojach zetknęli się z lokajem, który ze śmiechem zawołał:

— A to dopiero zalatuje od Szmula!...

Żyd zmięszał się.

Potem spotkał ich młody doktor i ten znowu począł uważnie przypatrywać się arendarzowi, który pachniał, jak ekstrakt wody kolońskiej.

W końcu nawinęła się karbowa.

— O la Boga Szmulu! — zawołała — a dyć was tak czuć, jak samą jaśnie panią...

Arendarza pot oblał. Nie myślał on już o Anielce, ani o zaraźliwości choroby, ale o tem ażeby ukryć swoją hańbę. Zdawało mu się bowiem, że miła woń, jaką dokoła rozlewał, jest występkiem cięższym aniżeli kradzież i oszustwo, za które także wytykają człowieka palcami.

Gdy znalazł się w salonie gdzie leżała chora, on, taki zwykle sprytny, stracił wszelką władzę nad sobą i pragnął ukryć się choć w mysiej jamie.

— Przyprowadziłam pannie Anieli Szmula — odrzekła Wichrzycka.

Dziewczynka uśmiechnęła się.

— Gdzie jest Szmul? — zapytała.

Strata jest znaczna, a kilkadziesiąt osób pozostało bez dachu...

Naprędce dla najbiedniejszych w gronie członków miejscowego sądu gminnego i urzędników cukrowni zebrano składkę...

Drugi pożar zdarzył się w tych dniach w Działoszycach, w pow. pinczowskim.

Spłonęło 5 domów.

Strata dość znaczna.

— Wypadki na kolei żelaznej.

W dniu wczorajszym pod stacją Gorzkowice, na kolei warszawsko-wiedeńskiej, 12-letni chłopiec, Ludwik Jakubik, chcąc przejść przez plant drogi, upadł pod nadbiegający pociąg towarowy, który obciął mu obie nogi.

Nieszczęśliwego wydobyto z pod pociągu jeszcze żywego.

Podług zdania lekarza, życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Przed kilku dniami, na tejże kolei, pod stacją Koluszki, dwóch małych pastuchów, przed samym nadejściem pociągu osobowego, wieczornego, podłożyli na szyny w poprzek kawał szyny.

Spostrzeżono jednakże to w sam czas i nadbiegły pociąg uniknął katastrofy.

Sprawców tego niecnego czynu zdołano schwycić, którzy przy pierwszem śledztwie przyznali się do winy, mówiąc, że dla tego podłożyli zapore „ażeby widzieć jak pociąg z szyn wyleci“.

— Wypadki.

* Burza zeszłej nocy obaliła całą ścianę zabudowań drewnianych niedawno zamkniętej wystawy koni na placu ujazdowskim od strony szpitala.

Nikt z ludzi szwanku nie poniósł.

* Na Nowolipiu przy kopaniu fundamentów obruszyła się i zawaliła ściana murowana od posesji nr 70.

Przygniotła ona robotnika Józefa T.

Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, w każdym jednak razie okazała się konieczna potrzeba odesłania go do szpitala.

* Służący Andrzej O., przejeżdżając przez Nowolipie, najechał na 4-letnią Chanę G., którą silnie skaleczył w głowę.

* Woźnica, Marcin S., najechał na Nalewkach na Mendlę M., i skaleczył ją w głowę.

* Na nowym Świecie, pan R., jadąc wózkiem, najechał na dorożkę i dyszlem zranił konia w piersi pomiędzy dwoma przedniemi nogami.

* Na Długiej, pod nr 8, zapaliły się sadze w rurze kominowej.

Ogień ugasili mieszkańcy.

* W podwórzu domu nr 53, przy ulicy Gęsiej, pies należący do Rozalji R. pogryzł w nogę Gołdę R.

Psa uprzątnięto.

— Zabawna posyłka.

Pewne poselstwo w Petersburgu otrzymało przesyłkę z zagranicy.

Zawierała ona garść włosów z bokobrodów i głowy, które pewna cudzoziemka w Petersburgu wyrwała przydybanemu na niewierności małżonkowi.

Stało to się w chwili, gdy spotkała go *tête à tête* ze swą rywalką, rosjanką.

Po takiem ukaraniu zdrajcy, para ta wyjechała za granicę, gdzie wszakże małżonek, pamiętny utraty włosów, wniósł podanie o separację.

Ponieważ sprawa toczy się w sądzie petersburskim, który zapotrzebował owego *corpus delicti*, przeto za pośrednictwem ambasady włosy przesłane zostały na miejsce czynu.

— Do psychologji wróbla.

Nie wielkiej sławy zażywa na świecie wróbel; możemy jednak dziś podać pewien piękny rys jego charakteru, który budzi dlań szacunek...

Na drzewie w pewnym dziedzińcu szkolnym znajdowało się gniazdo wróbla i jego małżonki.

Spostrzeżono w końcu kwietnia, iż małżonek po całych dniach wysiaduje u otworu do gniazdka, nie wchodząc do środka.

Domyślano się, iż samica wysiaduje jaja; tem jednak było dziwniejszem, że małżonek nie karmi jej i nie wyręcza.

Ani słoty, ani figle i strachy przechodniów nie zdołały go wystraszyć z gałązki...

Otrząsał się tylko ze swej zadumy, gdy inny jaki wróbel chciał zajrzeć do gniazdka.

Nareszcie zarządzono śledztwo, które wykazało, iż samica, zniosłszy dwa jaja, umarła i nieżywa siedziała w gniezdzie.

Wierny jej małżonek nie zapomniał do dzisiaj swej połowicy, ciągle bowiem siedzi przed gniazdkiem, w którem spoczywają drogie sercu jego zwłoki...

— Napis.

Podróżny, znalazłszy w języku sobie nieznanym napis literami brązowemi na kamieniu umocowanemi, poodbijał wszystkie litery i zsypał je do worka.

Po powrocie do kraju polecił on swemu służącemu zanieść je do uczonego, aby ten wytłómaczył jego znaczenie...

— Na targu.

Na targ przybyło dwóch wieśniaków z gontami.

— Jak ty możesz tak tanio sprzedawać swoje gonty?

— A czy ty nie wiesz, że drzewa przecież nie kupuję?

— Ja mam kradzione gonty, a jednak nie mogę ich tak tanio sprzedawać...

— Nieśmiertelność.

Malarzowi X. zarzucano, iż pracuje więcej dla zysku, niż dla sztuki i swej nieśmiertelności.

— Jeżeli pragniecie mej nieśmiertelności, to pozwólcie naprzód bym miał z czego żyć — odparł malarz...

— Niewykonalne życzenie.

X. był niebezpiecznie chory.

— Wiesz pan—rzekł do lekarza—o to jedno tylko proszę, ażeby skoro umrę, natychmiast zrobiono na mnie sekcję—koniecznie chcę wiedzieć, na co jestem chory!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. R. rs. 1; B. rs. 1; K. B. rs. 1 dla najbiedniejszych; Władysław L. rs. 10; B. P. rs. 1 na organy do kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Jana; Władysław L. rs. 10, B. P. rs. 1 na budowę kościoła Wszystkich Swiętych; K. B. rs. 1 na odnowienie figury Pana Jezusa; K. B. z ulicy Chmielnej rs. 1 dla sandomierzan i rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; J. H. rs. 2 dla sandomierzan; E. K. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; H. H. rs. 1; A. S. rs. 1 na pomnik Hoffmanowej; rs. 1 dla powiślan zatopionych, kara od murarza za uchybienie; mundur dla niezamożnego ucznia gimnazjum realnego.

— Ze sklepu pani H. K. uskładane do puszki rs. 1 za taksowanie przedmiotów składam dla panny B., sparaliżowanej od lat 13. Mieszka przy ulicy Śliskiej nr 42.

— Paczka znaleziona w dniu 5 b. m. w ogrodzie Saskim, odebrać można w naszym kantorze za udowodnieniem.

— *A. n.* Szanowny redaktore! Składam przy niniejszem rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci z intencją, aby w przyszłości było mniej *quasi wykształconych* dam, podobnych pani E. K., które obrażają znajomych w towarzystwie, nie mając *słusznych* po temu powodów. Racz, szanowny panie, słów tych kilka pomieścić w jednym z najbliższych numerów *Kurjera* i przyjm wyrazy głębokiego szacunku i poważania od stałego prenumeratora *St. S.*

— Anna Gołaszewska, mająca pięcioro drobnych dzieci, męża z złamaną nogą w szpitalu (od pół roku) a sama spodziewająca się lada chwilę słabości, pozostaje bez dachu i chleba, jeśli ludzkość nie podąży z pomocą — oto poznawszy jej nędzę składam rubli 1 kop. 30 w myśli, że będą tacy, którzy podążą z pomocą nieszczęśliwym. — Adres nieszczęśliwej: Solec nr 27 dom p. Sobolewskiego.

⚭ W dniu 3 b. m., w gostyńskim powiecie, odbył się obrzęd zaślubin pana **Władysława Brzosko**, urzędnika Izby obrachunkowej i obywatela, z panną **Jadwigą Wieszczycką**, córką Mateusza i Bronisławy małżonków Wieszczyckich, dziedziców dóbr Chrosno. Liczne grono rodziny i przyjaciół obu tych domów ze staropolską gościnnością podejmowane było w domu rodziców panny młodej. Szczęść Boże młodej parze. —15902—

Nekrologja.

† W dniu 7 b. m., we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Dąbrowskiego,** rzeczywistego radcy stanu, b. dyrektora komisji skarbu, odbędą się o godzinie **10 i pół** zrana żałobne nabożeństwa za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru i w kościele parafjalnym we wsi Rokitnie, na które pozostała w smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —16003—

† We środę, dnia 7 lipca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Cecylji z Hildtów **Kollesińskiej,** odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała matka i siostra zmarłej zapraszają krewnych i znajomych. —16000—

† Dnia 7 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza **Wagi,** b. obywatela ziemskiego, na które pozostała żona, córki i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —15984—

† We środę dnia 7 lipca, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Heleny z Olszewskich **Kłosowskiej,** wdowy po b. lekarzu b. wojsk polskich, zmarłej w dniu 20 maja r. b., na które pozostała córka z zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —15867—

† Ś. p. Wacio **Dzięgielewski**, syn Eleonory z Baldykowskich małżonków Dzięgielewskich, przeżywszy miesięcy 9, zakończył życie w dniu 5 lipca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 7 lipca, o godzinie **6-tej** wieczorem, z kościoła N. Marji Panny, na Nowem-Mieście. —15939—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 4-go lipca. —Nuncjusz otrzymał z Rzymu polecenie starania się, iżby Francja nie odwołała swego poselstwa przy Watykanie.

× **Rzym** 4-go lipca.—Tegoroczne wielkie manewra jesienne odbędą się pomiędzy Pistoją a Bolonją. Weźmie w nich udział cztery dywizje pod naczelnem dowództwem jenerała Sachi'ego. Rząd włoski przesłał zaproszenia do uczestnictwa oficerom austro-węgierskim, niemieckim i francuskim.

× **Madryt** 4-go lipca. — Dwór hiszpański przesiedlił się do La Granja. Powrót dworu do Madrytu naznaczono na dzień 15 sierpnia. Co do względnie oczekiwanego potomka rodziny królewskiej postanowiono, iż książę otrzyma imię Filipa, a księżna imię Izabelli.

× **Madryt** 4-go lipca. — Dzienniki tutejsze donoszą, iż rząd hiszpański dozwolił wydalonym z Pegann we Francji jezuitom osiedlić się w Loyola, w miejscu urodzin Ignacego Loyoli, gdzie obecnie znajduje się wielki klasztor tego zakonu. Loyola jest wsią w prowincji biskajskiej i leży w pobliżu miasta Tolozy. W sąsiedztwie tej wsi leży mały, ale bardzo stary zamek, w którym w roku 1491 założyciel wspomnianego zakonu ujrzał światło. Zamek i należące doń grunta, wskutek ślubów uczynionych podarował Ignacy Loyola biednym.

— Ja tu jestem — odparł, chowając się za Wichrzycką.

— Aha! Jak się macie Szmulu?... Nie przywieźliście mi ani razu listu od mamy... Ja nie wiem nawet gdzie jest mama i co się z nią dzieje.

W tej chwili ciotka Andzia zaczęła dawać jakieś znaki Szmulowi. Anielka spostrzegła to i ulękła się.

— Szmulu! —zawołała—gdzie jest moja mama?... Co mu tak ciocia pokazuje rękami?...

— Jaśnie pani zdrowa jest! — odezwał się żyd zmienionym głosem.

Anielka wpadła w rozdrażnienie.

— Dlaczego Szmul taki niespokojny?... Chodźcieno do mnie Szmulu, przysuńcie się...

— Idźże Szmulu! — rzekła pani Wichrzycka.

— Chodźcie tu Szmulu! — mówiła ciotka.

Ale Szmul ani myślał zbliżyć się do łóżka.

— Czy wy boicie się mnie? — pytała Anielka.— Czy ja taka chora, że już do mnie przyjść bliżej nie można?...

— Przepraszam bardzo — wyjąkał żyd. — Ja nie dlatego, że panienka chora nie chcę iść, ale dlatego, że ja... troszkę śmierdzę...

Ja tu potem wstąpię — rzekł i prędko wybiegł z pokoju.

Wichrzycka ze śmiechem opowiedziała, jako wstydzi się tego, że został uperfumowany, a ciotka Andzia potakiwała jej. Lecz Anielki nie można było uspokoić. Od tej chwili mówiła wciąż, że jest śmiertelnie chora i że mama musi być także chora.

— Już ja pewnie umrę, ciociu!—szeptała z bolesną rezygnacją.— Niech ciocia modli się za mnie... Możeby księdza sprowadzić?...

Ciotka była w rozpaczy.

— Co ty mówisz o śmierci, dziecino kochana... Co się tobie przywiduje?... Przecież tu jest doktor, który cię codzień bada, a jednak nic podobnego nie przypuszcza...

Anielka przez chwilę milczała, a potem znowu szepnęła:

— Zawsze niech mi ciocia księdza poprosi.

Pani Anna była kobietą pobożną i wierzyła w natchnienia.

— Ha! moje dziecko—rzekła—jeżeli chcesz, to ci poproszę księdza. Wiadomo, że nie raz Ciało i Krew Pańska prędzej ludziom zdrowie przywracały, aniżeli wszystkie lekarstwa.

A w duchu dodała:

I jużci lepiej jest umrzeć z Bogiem, jeżeli już tak ma być!

Gdy zawiadomiono panią baronowę, że chora chce księdza, dama bardzo przestraszyła się. Dostała bicia serca, wysłała dwie depesze po pana Jana, ażeby nie zwłóczył z powrotem i poczęła wypytywać doktora, czy tak straszna ceremonja nie pogorszy choroby dziecka.

— I—nie!—odparł.—Podobny akt może nawet zbawiennie oddziałać na jej system nerwowy, jeżeli chora sama sobie życzy.

— A jakiż jest stan jej, czy rzeczywiście rozpaczliwy?...

Doktor wysoko podniósł brwi.

— Proszę pani, natura ma środki, jakich my nie domyślamy się nawet!

Baronowa wniosła z tych wyrazów, że niema już żadnej nadziei, wysłała do pana Jana trzecią depeszę i zamknęła się w swym pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

× **Madryt** 4-go lipca. — Książę Pastrana darował jezuitom zamek Chammartin, w pobliżu Madrytu; jezuici założą w nim kolegjum na 80 pensjonarzy.

× **Bruksella** 4-go lipca.— Biskupi belgijscy postanowili nie brać udziału w jubileuszu niepodległości Belgji.

× **Londyn** 4-go lipca.—Pierwsza próba oświetlenia elektrycznością wielkich okrętów pasażerskich dała dobre rezultaty na parowcu „Chimborazo", który w dniu 24 czerwca odpłynął z Tamizy do Australji.

× **Londyn** 4-go lipca. — *Times* donosi, iż rząd Nicaraguy udzielił rywalowi Lessepsa, mianowicie towarzystwu amerykańskiemu, wyłączną koncesję na kanał Panamy na 99 lat. Nicaragua uznała kanał i jego zatoki końcowe za neutralne. Kanał będzie wolnym dla okrętów wszelkiej narodowości.

× **Londyn** 4-go lipca.—Król grecki uda się w tych dniach do Kopenhagi, następnie zamierza on zwiedzić Paryż i dwory cesarskie.

× **Sztokholm** 4-go lipca.—Nordenskjöld zajęty jest właśnie opisywaniem przeprawy północno-wschodniej. Dzieło wyjdzie w osobnych wydaniach dla Szwecji, Norwegji i Danji, Niemiec, Francji, Anglji, Włoch, Ameryki, Hollandji i Hiszpanji. O rosyjskie wydanie prowadzone są jeszcze rokowania. Drzeworytów dostarczy tutejszy zakład W. Meyera. Pierwszy zeszyt ukaże się we wrześniu.

× **Sztokholm** 4-go lipca.— Z Gothenburga przewieziono do Ameryki w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. 24,103 wychodźców; w tym samym czasie r. z. przewieziono tylko 6533.

× **Zurych** 4-go lipca.—W dniach od 10 do 12 b. m. odbywać się tu będą festyny związkowych towarzystw śpiewackich.

× **Szczecin** 4-go lipca. — Rozpoczęto roboty około położenia podziemnej linji telegraficznej między Szczecinem a Gdańskiem; po wykończeniu tej linji, dokonane będzie połączenie podziemnym drutem telegraficznym Szczecina z Berlinem.

× **Kraków** 4-go lipca.— Na cześć ministra Dunajewskiego, który tu przybywa w tych dniach, grono profesorów uniwersyteckich i rada miejska urządza wielki bankiet.

× **Lwów** 4-go lipca.—Na wczorajszem posiedzeniu klubu sejmowego roztrząsano wnioski, dotyczące przyjęcia cesarza w Galicji.

× **Petersburg** 4-go lipca.—W tutejszym ogrodzie zoologicznym wybuchła zaraza na bydło, wskutek której padło kilka cennych okazów.

× **Woroneż** 4-go lipca.— *Woron. Tel.* donosi, iż w okręgu Birjucz spadł grad, który na przestrzeni ośmiu wiorst długiej i trzech wiorst szerokiej zniszczył nietylko wszystkie pola, lecz ubił też owczarza i około stu sztuk owiec; dopiero po dwu dniach roztopiły się grube pokłady gradu.

× **Nowoczerkask** 4-go lipca.—Szarańcza, która zniszczyła roślinność w kilku okolicach kraju dońskiego, rozszerzyła się w wielkiej masie w różnych kierunkach; szarańcza dotąd czołga się tylko, lecz po dwu tygodniach będzie już mogła latać.

Przegląd polityczny.

Sytuacja na półwyspie bałkańskim nabiera coraz posępniejszego kolorytu, pisze wiedeńska *Presse;* w Bulgarji duch wojowniczy i środki militarne wzrastają, w Epirze i Tessalji wichrzą greccy, albańscy i tureccy agitatorowie, liga albańska przygotowuje zaciętą obronę Dulcigna, greccy i tureccy oficerowie na lądzie i na morzu organizują siły zbrojne słowem, cała sytuacja łudząco podobną jest do owej z czasów stambulskich konferencyj pod koniec r. 1875; tylko że tym razem Grecja przyjęła niejako rolę Serbii i z rzekomym mandatem Europy rozpocząć zamierza pierwsze kroki nowej akcji na półwyspie bałkańskim. Przypuściwszy nawet, że tak z jednej, jak i z drugiej strony wiadomości o zbrojeniu nie są przesadzone, to jeszcze zawsze położenie rzeczy przedstawia się bardzo serjo.

Przepowiednie co do przewidywanej opozycji Porty nabierają coraz większego prawdopodobieństwa; dotychczas mocarstwa jeszcze nie zakomunikowały rządowi ottomańskiemu uchwał konferencyjnych, ale już z Konstantynopola odzywają się głosy niezadowolenia, a nawet groźnego oburzenia opinji publicznej. Ten nacisk na Portę może być fatalnym; sultan i tak nie wiele posiadał energii w przeprowadzeniu swoich własnych zamiarów, teraz pogróżki onieśmielą go do reszty. Podobno Porta odrzuciła projekt mocarstw, dotyczący rekompensaty czarnogórców; rada ministerjalna oświadczyć się miała przeciw proponowanemu odstąpieniu Dulcigna. Turcja rozumuje zapewne w ten sposób: „dla marnego Dulcigna lub Janiny Europa nie wypowie mi wojny; czarnogórcy zaś i grecy, jeżeli chcą niech spróbują zabrać, co im się niby należy". W Konstantynopolu mimo wszystko nie dowierzają czynnej interwencji mocarstw, a samej Grecji i samego Czarnogórza obawiać się tak bardzo nie potrzebują.

Królestwo helleńskie, liczące nie więcej jak 1,700,000 mieszkańców, chce gwałtem wystawić armję sześćdziesięciotysięczną. W danym wypadku może się nawet zdobyć na zbliżoną potęgę zbrojną, ale czy to będzie rzeczywiście w całym tego słowa znaczeniu potęga wobec doświadczonej i bitnej armii tureckiej, to jeszcze wielka kwestja. Ta armja z gwardji narodowej i z ochotników po większej części złożona, nie tak łatwo potrafi oprzeć się wiarusom Osmana paszy i narazić może na wielki szwank honor i interesa Grecji. Telegramy zagranicznych dzienników popierają sprawę i nadzieje greków pogłoskami, jakoby mocarstwa, a zwłaszcza Francja i Anglja, myślały na serjo o demonstracji floty, ale trzeźwiej sądzący rzeczy korespondent *Köln. Ztg.* zapewnia w telegramie z Londynu, iż projekt wysłania floty franko-angielskiej do Lewantu został zaledwie poruszony pomiędzy gabinetem londyńskim i paryskim.

Stanowczego nic dotychczas w tym przedmiocie nie powzięto, wszelkie przeto kombinacje i rachuby, oparte li tylko na powyższych pogłoskach, należy przyjmować z ostrożnością.

Agencja Havasa, niezbyt wiarogodna w wiadomościach ze wschodu, rozesłała telegram z Paryża z doniesieniem, jakoby zamiast Dulcigna, zamierzono czarnogórcom ofiarować sławiańską część kraju w pobliżu Podgorycy; pod względem strategicznym miałby to być nawet ważny nabytek dla ludności albańskiej, wszelako nieszkodliwy. *Presse* nie może zrozumieć o jaką tu rekompensatę właściwie chodzi i co mogłoby być jeszcze czarnogórcom odstąpione, skoro oni, z wyjątkiem kilku wiosek, posiadają już całe sławiańskie terytorjum w okolicy Podgorycy.

O ile się zdaje liga albańska powraca znowu do swych projektów zaczepnych, koncentruje bowiem swoje siły pomiędzy Dulcignem a Antivari i zagraża tej ostatniej miejscowości, dla obrony której musiano ściągnąć kilka bataljonów wojsk czarnogórskich.

W samej opinji albańskiej wszelako muszą istnieć na prawdę poważne różnice, skoro, jak *Pol. Cor.* z Cetynji donosi, przewódcy kilku szczepów albańskich przybyli umyślnie do stolicy Czarnogóry z zapewnieniem, iż porzucają dalszą opozycję. W każdym razie musi to być tylko nie wiele znacząca mniejszość, na której polegać silnie nie można.

Korespondent *Pressy* z Bukaresztu zapewnia, iż stosunki między Rumunją a Bulgarją dadzą się znowu zawiązać, dzięki osobistym wpływom obu panujących. Ks. Aleksander słowem honoru zaręczyć miał rumuńskiemu pełnomocnikowi w Sofji, iż ustawa o naturalizacji wychodźców w Bulgarji została raz na zawsze cofniętą. Z usunięciem tej kości niezgody powinno wszystko wrócić do dawnego stanu.

Telegramy paryskie i korespondencje, zapełnione są szczegółami dwóch najważniejszych kwestyj: ogólnego ułaskawienia i rozwiązania zakonu jezuitów we Francji.

Odegrany został dopiero pierwszy akt nowej, radykalnej reformy; pewne prawne niekonsekwencje w wydaniu i wykonaniu dekretów marcowych posłużyć mogą faktycznie obrońcom jezuitow do wygrania sprawy na drodze sądowej.

Rząd uporał się dopiero z połową swoich postanowień; wydalił jezuitów, ale pozostały mu inne klasztory i kongregacje duchowne, objęte również dekretami marcowemi. Zdaje się iż teraz mniej gorąco gabinet Freycinet'a weźmie się do wykonania wyroków i pozostawi jeszcze termin do zwłoki i do namysłu duchownym stowarzyszeniom.

Źle się dzieje tylko, że tłum radykalny, pospólstwo uliczne zaczyna się mięszać do sprawy i nieproszony przychodzi w pomoc rządowi, jak się to stało w Vèsierès, gdzie natłok uliczny napadł na klasztor i wywołał zaburzenia tak wielkie, iż musiano wezwać zbrojnej pomocy.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Czerniowce 5-go. — Namiestnictwo otrzymało wiadomość, że cesarz Franciszek-Józef przybędzie tu z pewnością w dniu 14 października i zabawi dwa dni.

Berlin 5-go.— Richter wydał cyrkularz, w którym wzywa do organizacji partji postępowej w Hannowerze.

Ems 5-go.— Cesarz Wilhelm przyjął i oddał wczoraj po południu wizytę księciu Milanowi serbskiemu, który przybył tu wczoraj na kurację.

Londyn 5-go. — W sprawie wysłania eskadry wojennej na wody Lewantu odbywała się dotychczas tylko wymiana korespondencji między Londynem i Paryżem, nic jednakże stanowczego nie postanowiono. — Król grecki odwiedzi wkrótce Paryż i dwory cesarskie.

Paryż 5-go. — *Journal des Débats* i *République franç.* sądzą, że znajdzie się droga do porozumienia między izbami w sprawie amnestji, ma to nastąpić jak sądzą w kołach politycznych, za pomocą dodatku do poprawki Bozeriana.

Paryż 5-go.—Minister spraw wewnętrznych wniósł do izby przyjęty przez senat projekt amnestji. Projekt przesłany został do komisji a dyskusje odroczone zostały do jutra, aby grupy lewicy mogły się porozumieć co do postawy względem projektu.—Między Godlewskim, redaktorem *Union*, i Pelletanem, redaktorem *Justice*, odbył się pojedynek na szpady. Pelletan ranny.

— Na akcie zakończenia roku szkolnego na pensji p. Heleny Paprockiej otrzymały *nagrody*: z klasy przygotowawczej: Kałowska Rozalja, Salcmanówna Felicja, Lipszycówna Cecylja i Temkinówna Helena; z klasy pierwszej: Szteinfeldówna Marja, Goldmanówna Stefanja, Anigsztejnówna Bronisława, Ueberbaumówna Salomea i Nyssenbaumówna Cecylja; z klasy drugiej: Polakow Eliza, Hirszówna Klara, Rosenblumówna Balbina, Frenkielówna Marja i Szuldbergowna Zofja; z klasy trzeciej: Sonnenbergówna Regina, Goldbaumówna Helena i Muttermilchówna Emilja; z klasy czwartej: Luksenburgówna Regina. Za odznaczenie się w robotach uzyskała nagrodę: Silbermanównna Fekla; za muzykę: Unszlichówna Julja. *Patenty* z ukończenia czterech klas otrzymały: Luksenburgówna Regina, Kleinówna Regina, Szuldbergówna Marja, Plauerówna Bronisława i Silbermanówna Tekla.

— Na pensji sześcioklasowej p. Natalji Płużańskiej otrzymały: *nagrody*: w klasie pierwszej: Rutkowska Julja, Tajtelbaumówna Dorota, Kamińska Jadwiga, Adamska Eleonora, Jarmulska Stefanja i Głębocka Wanda; z klasy drugiej: Dyniecka Zofja i Szmidtówna Łucja; w klasie trzeciej: Krasnodębska Emilja i Klimecka Julja; w klasie czwartej. Osuchowska Natalja, Kuczkowska Władysława i Łukaszewiczówna Marja; w klasie piątej: Raksimowiczówna Stefanja; w klasie szóstej: Kowalewska Marja i Sadowska Marja; *patenty z ukończenia całkowitego kursu:* Kowalewska Marja, Sadowska Marja i Okuszkówna Eliza; *patenty rządowe na nauczycielki wyższe:* Sadowska Marja, Kowalewska Marja i Raksimowiczówna Stefanja; *na nauczycielki niższe:* Wrzoskówna Gabryela i Taturówna Anna. 1—3

TEATR LETNI.

Dziś: Consilium facultatis.—Pieszczoszek.
Jutro: Mignon.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 5 lipca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	166 — 172
	średnia	140 — 161
	ordynaryjna	130 — —
Żyto:	wyborowe	130 — 134
	średnie	120 — 128
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	104 — 116
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	112 — 114
	średni	104 — 110
	ordynaryjny	— — —
Groch:		92 — 120
„ gorszy		— — —
Gryka:		108 — 120
Kasza jaglana:	wyborowa	150 — 160
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2. c. 4

Cena okowity z dnia 6 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.89¹, garniec rs. 2.56½.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 6-go lipca 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	137.92½.85.77½	138.—	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.37	9.38½	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	111.75.90	112. 5	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.70 62½	120.—	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.25	99.45	—.—
„ „ „ „ małe	98.80	99. 5	- .—
List. zast. m. Warsz. ser. I	91.80.92	92.10	—.—
„ „ „ „ II	91.65.75.85	91.95	—.—
„ „ „ „ III	91.20	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85.55	—.—
„ „ małe.	—.—	85.40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.50	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.50	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.50	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końc. giełdy żąd.	z końc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	280	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	—.—	286
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	153	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	800
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	320.315	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 15⁵/₉, nowych 1⁴/₉, zastawnych m. Warszawy serji I i II 131¹⁷/₁₈, miasta Łodzi 90⅓ listów likwidacyjnych 38⁸/₉, obligów skarbowych 105³/₅, pożyczki premjowej I-ej emisji 240⅓, drugiej emisji 156⁹/₁₀.
Monety: Półimperjały rs. —.—, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

Francuzka,
Nauczycielka wyższa nietylko udziela **Lekcje** języka francuzkiego (teoretyczno-konwersacyjnie) u siebie i po domach, lecz i dojeżdża na **letnie mieszkania** w razie życzenia. — Ulica Twarda Nr 28, właściciel domu poinformuje, od godziny 9 do 11½.— Tamże przysposabiają do gimnazjum żeńskich, i przyjmują się **Panienki** na mieszkanie.
D—14477—3—3

Student Uniwersytetu,
życzy wyjechać na wieś, w charakterze korepetytora lub nauczyciela. Adres: J. K. róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei w Kiosku.
D—15966—1—3

Lekarz
potrzebny jest do osady 3,000 mieszkańców liczącej, w blizkości kolei. Wpromieniu 4-ch mil nie ma Lekarza. — Wiadomość u p. Lochmana, ulica Bracka Nr 7, pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą po południu.
D—16005—1—3

Do sprzedania
Meble:
Toaleta, Biurka z Szufladami, antyki; Serwantka z lustrem, Szafa kuchenna oszklona i t. p., Butelki. — Wiadomość: Elektoralna Nr 6, u stróża. D—15947—1—3

Potrzebne są
PANNY
zdolnione i podręczne do pracowni sukien. Nowy-Swiat Nr 52 nowy, 2 piętro od frontu.
K—15985—1—2

Na cały rok.
Wędrowiec w Warsz. rs 6, na prow. rs. 7.
Słownik jeogr. „ „ 7 80 „ „ 9.
Razem w Warsz. rs. 12, na prow 14 k. 20,
Adres red. Nowy Świat 59 i wszys. księgar.
10—14 —13457—K

Jest do sprzedania

Kozeta,
bardzo tanio. — Ulica Chłodna Nr 37, stróż wskaże. D1—1—15999—

Kapelusze, Kostjumy, Dolmany
i **Sukienki dziecinne** pozostałe z sezonu, sprzedaje po znacznie zniżonych cenach Magazyn Paryzki, Królewska Nr 25.
D1—6—16004—

W każdym czasie jest do sprzedania
KOLONJA
z placem pod budowle, narożna od dwóch ulic na przystępnych warunkach. Czyste Nr 8, naprzeciw składów kolei obwodowej i Wiedeńskiej. D1—4—15992—

Z powodu żałoby są do sprzedania
SUKNIE,
wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkanie w oficynie 1-sze piętro wprost bramy.
D1—1—15983-

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania
para Łóżek
i **Szafa** orzechowa. — Ulica Wilcza Nr 12, mieszkania 14. D1—2—16017—

Do sprzedania:
Kocioł, Miedź kuchenna, Szeslong, 2 Stoły, Krzesełka wiedeńskie, Zegar i Lustro.—Ulica Sienna Nr 27, mieszkania 13, od godz. 9—1.
D1—3—16013—

Do sprzedania:
Faeton używany, na parę koni; dwa lekkie Powoziki na jednego i na parę koni; oraz Bryczki na resorach i bez, zdatne także na parę i na jednego konia.—Ulica Wielka Nr 9.
D1—3—15998—

PIANINO
do wynajęcia zaraz, o 7-miu oktawach, za Rs. 5 miesięcznie. — Żelazna Nr 34
D1—2—15906—

Jest do sprzedania
Maszyna nożna
Singera, mało używana, z gwarancją.—Ulica Wielka Nr 6, mieszkania 5, 2-gie piętro.
D1—2—15981—

MASZYNA
do szycia, Whelera i Wilsona, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Nowy-Swiat Nr 58, mieszkania 3. D1—2—15908—

Rs. 3,500
do wypożyczenia każdego czasu.—Wiadomość: Podwal Nr 16, mieszkania 9.
D1—1—15921—

GORSETY!!
Niniejszem mam honor polecić się i przypomnieć Szanownym Paniom, iż w pracowni mojej mam gotowe **Gorsety krojów paryzkich** i przyjmując wszelkie obstalunki, wyrównywam figury; dla **młodych zaś Panienek** wyrabiam **Szelki do prostego trzymania się.** Przyjmuję także **Gorsety do prania i przerabiania**, oraz wszelkie **reperacje.** Tamże są i **Kwiaty sztuczne** w bukietach i girlandach, starannie odrobione i po cenach nizkich.
Zofia Morawska.
Ulica Trębacka Nr 10.
D1—3 —16028—

Zaraz do sprzedania
DOM
o 6-ciu pokojach, z ogrodem, na prowincji, nad Wisłą, komunikacja statkami parowemi. Wiadomość u Szwajcara w hotelu Litewskim.
D1—3—15935—

Rs. 15,000
do wypożyczenia zaraz po Towarzystwie, na dom murowany w Warszawie. — Wiadomość bez pośrednictwa u Właściciela domu Nr 1/1216B, przy ulicy Marjańskiej.
D1—3—15934—

Jest do sprzedania

Fortepian
o półsiodmej oktawy; w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. **Szafa i Lustro.** Nowolipie Nr 8, mieszkania 18, w oficynie na drugiem piętrze. D—15652—2—3—

Do sprzedania:
Tualeta mahoniowa, Lustro i Dywan, używane. Cena przystępna. — Ulica Czysta Nr 4, wiadomość w Aptece. D1—2—15958—

SUKNIE
do sprzedania: czarna bareżowa, żółta i różowa balowa, ubierana materją, po przystępnych cenach.—Krochmalna Nr 33, 1-sze piętro, stróż wskaże. D1—1—15962—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
MASZYNA
Whelera i Wilsona, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość powziąć można przy ulicy Karmelickiej pod Nr 12 u p. **Samborskiej.**
D1—2—15953—

W. B. Przyjmuje
wszelkie opakowanie mebli, za cenę umiarkowaną. Wiadomość **ulica Wolność Nr 6**, u stróża. K—16023—1 1

MEBLE
bardzo tanio do sprzedania: 2 kozetki, 4 krzesełka, 2 stoliki i lustro. — Bielańska Nr 8, mieszkania 7, drugie piętro. K—15976—1—1

SKLEP
z mieszkaniem, w targu **Rybińskiego,** plac Trzech Krzyży, zaraz do wynajęcia.
Tamże jest KARETA
poczwórna, nowa, do sprzedania: stróż Ludwik wskaże. K—15936—1—3

Jest do odstąpienia
SKLEP
z towarem, Mydlarski i Dystrybucyjny, zaraz. Wiadomość w sklepie: ulica Zakroczymska Nr 3 domu. D1—3—15970—

OSTRZEŻENIE.
W dniu 4 Lipca r. b. n. s. **skradziono** w m. Lublinie pożyczkę wschodnią III emisji N. N. 27521, 27522 i 27523 po 1000 rubli każda, oraz list zastawny 5 procentowy Nr 73992 na rubli 250. Ostrzega się niniejszem wszystkich pp. bankierów i utrzymujących kantory weksli, aby papierów powyższych nie nabywali i wrazie zauważenia chcących sprzedać takowe, dawali znać miejscowej władzy; odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały. K—16021—1—3

Do sprzedania

SUCZKA
trzy-miesięczna, czystej rasy ceter.—Chmielna Nr 40; wiadomość w bramie u Czesława.
D1—2—15977—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
BERNARDA OPALIŃSKIEGO,
przy ulicy Rymarskiej Nr 14,
zaopatrzony na każdą porę roku w odpowiednie sukna, korty i wszelkie inne najświeższe materjały sezonowe, krajowe, francuzkie i angielskie, z których, jak również z powierzonych, wykonywa obstalunki podług najnowszych żurnali paryzkich, szybko i dokładnie.
Posiada także znaczny zapas gotowej garderoby na każdy sezon.
Ceny umiarkowane.
K—16022—1—13

Skład nowych wynalazków
K. EJZENBERGA,
ulica Nowy-Świat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej,
ma zaszczyt polecić:
Wieczne pływaki palące się bez knotków do oliwy (lampek).
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
Środek dla wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.
Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reparacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. K—16024—1—12

Magazyn Mebli
pod firmą
JAN TARNOWSKI i S-ka
przy ulicy Królewskiej Nr 23, w b. pałacu Hr. Łubieńskiej,
ma na składzie wielki wybór mebli gotowych różnego rodzaju i stylu, gładk wyrobione i bardzo ozdobne, tak do całego urządzenia mieszkań, jakoteż do kompletowania; meble tak zwane amerykańskie, w własnych warsztatach wyrobione sprzedaje meble gięte; przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie i tapicerskie.
K—11701—10—12

Po cenach zniżonych.
Z powodu odstąpienia interesu maszyn do szycia, **jest do sprzedania**
100 sztuk Maszyn do szycia.
Wiadomość u p. **J. A. Kraszewskiego, Erywańska 4a**, od godziny 12 do 3 po południu.—Tamże do sprzedania **kilkadziesiąt Żniwiarek** z fabryki **J. A. Kraszewskiego, «CERES»** sztuka po rsr. **150** i systemu **«WALTER A. WOOD»** „ „ **250.**
K—12187—12—12

Ważna wiadomość dla PP. Właścicieli Zakładów drukarskich i litograficznych.
Niżej podpisani reprezentaci na Królewstwo Polskie, **największej fabryki w Cesarstwie farb drukarskich, litograficznych i pokostów,** pod firmą **Gleitsmann i Baer w Griwie** pod Dynaburgiem, mamy honor zawiadomić WW-ch interesantów, że wszelkie gatunki farb drukarskich, jakoteż litograficznych i pokostów, z powyższej fabryki pochodzące, znajdują się u nas **na składzie,** w bardzo znacznej ilości, a dla dogodności Szanownych odbiorców, sprzedawane są w blaszankach po **1, 2, 5, 10 i 20 funtów** zawierających, po cenach nizkich stosunkowo do **uznanej już dobroci** farb i pokostów. Cenniki na żądanie gratis i franco.
Z. Reichman i Mendelssohn,
ulica Marszałkowska Nr 77.
Od Ś-go Jana Kantor nasz przeniesiony zostanie na ulicę
Nowo-Zielną róg Królewskiej, vis-à-vis Giełdy.
K—15396—3—3

Do sprzedania
Dom drewniany,
tuż za Moskiewską rogatką, można nabyć na dogodnych warunkach; place rozległości 4000 łokci, dom czyni rocznego dochodu przeszło 1100 rs. Wiadomość ulica Elektoralna, pod Nr 21 na 1-em piętrze od frontu, u właścicielki domu. K—15826—2—4


MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach tanich, z któremi się polecam. — **A. Mursztyn.**
D4—12—16679—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

PIWOWAR,

uzdolniony w swoim fachu, prowadzący samodzielnie znaczne browary piwa bawauskiego i i innych za granicą i w kraju, z najlepszemi rezultatami, w ostatnich czasach zarządzający browarem w Żeraniu pod Warszawą, znający język polski, rosyjski i niemiecki, opatrzony chlubnemi świadectwami swej dotychczasowej działałalności, poszukuje miejsca zaraz jako majster do browaru już istniejącego lub założyć się mającego. — Łaskawe oferty uprasza się składać w warszawskiej agenturze ogłoszeń w Warszawie. Senatorska 22, pod adresem **D. P. 1880.**

2—3 —15838—K



Z powodu wyjazdu do sprzedania

CARNITUR

hamburski włosiem kryty, francuzki, bronzowym kryty, komoda, fotel i biurko dębowe. Tamże poszukuje się dzierżawy Apteki na prowincji —Złota Nr 9, na 1 piętrze, naprzeciw bramy, od 9 do 6 wieczór.

D—14788— 3—3

Przedsiębiorstwo Przewozowe
A. Lewkowicza.

Przeniesione zostało na ulicę **Długą Nr 32** (Potkańskie), wprost hotelu Niemieckiego. — Zajmuje się przeprowadzką, odstawą, ekspedycją i odbiorem wszelkich towarów posyłek, bagaży i innych ładunków — Ceny umiarkowane. K—6007—15—25

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

K—15?8?—8—30

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.

K—13864—14—300

Miodowa Nr 3.
Najtaniej

Łóżka żelazne składane,

po $12^{1}/_{2}$ kop. za jeden funt,
poleca **Skład**

Karola Knoll.

Biorącym na raz sztuk 3, ustępuje się rabat.

Miodowa Nr 3.

K—15824—2—3

Amerykan (Thielboury)

lekki, spacerowy, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną.—Bliższa wiadomość w Składzie Artykułów Technicznych **Orłowski i S-ka,** Wierzbowa Nr 4. K—15627—2—2

Rs. 3,000

żądane są na bardzo dobrą hypotekę majątku ziemskiego, w Warszawie hypotekę mającego.—Wiadomość w Kancelarji Adwokata przysięgłego M. Poznańskiego, Długa Nr 22; od godz. 10 do 11 i od 5 do 7.

K—16671—2—3

Wszelkiego rodzaju

CERATY

w wyborowym gatunku,

poleca najtaniej

Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki,

plac Teatralny, obok Ratusza.

K—12173—5—0

Gotowe

ROLETY

płócienne, drewniane i kolorowe.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
ROMUALDA KRASUSKIEGO

w Warszawie, w Brülowskim Hotelu,

przy ulicy Hr. Kotzebue Nr 11, naprzeciw Ogrodu Saskiego,

urządzony podług najnowszych wymagań kunsztu krawieckiego, na wzór paryzkich tego rodzaju zakładów, przysposabia w najkrótszym czasie, podług najświeższych żurnali paryzkich, **wszelkie obstalunki z angielskich i francuzkich materjałów,** jakie w wielkim wyborze znajdują się zawsze na składzie.

Przy eleganckiem odrobieniu i użyciu najlepszych materjałów, ceny są bardzo umiarkowane, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności

K—13210—5—6

Romuald Krasuski.

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji
W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Sezon letni w tym roku od dnia 20 Czerwca do końca Września n. stylu.—Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle: c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.— W tym roku w Nałęczowie jest około **80 pokoi** mieszkalnych dla gości i udziela się kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską,** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną.** Konsultacje chorym udzielają D-rowie **Borysowicz** w chorobach ginekologicznych, **Chmielewski** w kuracji hydropatycznej i **Nowicki** (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpieli. — Bliższe informacje o warunkach pobytu i t. d. można powziąść na miejscu, lub listownie. adresując korespondencję prostą do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska),** rekomendowaną zaś, **do T. Teleżyńskiego w Lublinie.**

K—14773—6—15

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu
TOWAROW BŁAWATNYCH
wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs.	— 80	kop.	łokieć.
Atłasy w różnych kolorach	„	— 85	„	„
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości) .	„	1 15	„	„
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„	1 45	„	„
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„	1 10	„	„
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2) . . .	„	1 25	„	„
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60) .	„	1 95	„	„
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k. 70)	„	2 50	„	„
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„	— $97^{1}/_{2}$	„	„
Kaszmiry białe „ „ „ „	„	1 10	„	„
Armüry czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości . . . . „	„	1 80	„	„
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05) . . . . „	„	— 65	„	„

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30% taniej.
Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**

K—13755—12—1?

Fabryka Kafli i Pieców Berlińskich,
oraz Drzwiczek hermetycznych i wszelkich przyborów piecowych
AUGUSTA HAENSEL,

za rogatką Jerozolimską, na 1-szej wiorście wsi Ochota.

Obstalunki przyjmują się w Magazynie pieców, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7. K—11010—8—12



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych K12412—15—52



Wozy meblowe wynajmują się za kościołem Panny Marji, ulica Samborska Nr 2.

K—15413—4—6

OGRODY!!!

Ukończywszy nauki teoretycznie i praktycznie ogrodnictwa w kraju i po kilkoletniej praktyce za granicą, mam honor zawiadomić PP., że podejmuje się zakładania **parków, ogrodów angielskich, owocowych, francuskich, ogródków frontowych** w odpowiednich stylach, przy Willach i wogóle wszelkiego rodzaju **ogrody.** Układam i wykonywam **plany** w całym kraju, z uwzględnieniem warunków miejscowych. Materjał do tego potrzebny, jak drzewa i krzewy ozdobne, stosownie do żądania dostarczam. Żądania proszę przesyłać pod adresem: Walery Kronenberg, na ręce p. C. Ulrich, właściciela zakładu ogrodniczego, ulica Ceglana Nr 3, albo do sklepu tegoż, ulica Niecała Nr 1, w Warszawie. K5—6—14168—

Od 8 Lipca r. b.

DWA POKOJE

z przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia przy ulicy Tłomackie pod Nrem 6, stróż wskaże. K—16766—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 147. **Wtorek.** **Dnia 24 czerwca (6 lipca) 1880 roku.**

— Pewna liczba osób, mieszkańców miasta Warszawy, którzy podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1879 w mieście tutejszem podali do podnóżka Tronu prośby o wsparcie, pomimo wielokrotnych obwieszczeń b. komitetu rozpoznawającego prośby takowe i wezwań osobistych przez pośrednictwo policji, dotąd nie zgłosiła się po odbiór wydzielonego sobie wsparcia.

Z decyzji zatem byłego głównego naczelnika kraju podaje się niniejszem do wiadomości, że jeżeli niżej wymienione z nazwiska i miejsca zamieszkania oznaczonego w prośbach osoby po dzień 15 (27) sierpnia r. b. nie zgłoszą się po odbiór wsparcia do wydziału próśb kancelarji jaśnie wielmożnego warszawskiego jenerał-gubernatora w pałacu b. namiestnikowskim, na Krakowskiem-Przedmieściu, to z upływem tego terminu utracą ostatecznie prawo do takowego wsparcia, suma zaś pozostała bezzwłocznie rozdzieloną i wypłaconą zostanie innym proszącym.

Osoby rzeczone zgłaszać się mogą do wydziału próśb codziennie z wyjątkiem dni galowych i świątecznych, pomiędzy godziną 11 i 1 z południa:

Wołowski Fryderyk. Jerozolimska aleja nr 21; Zagórna Katarzyna, Praga nr 291; Milewska Józefa, Gęsia nr 45; Grabowska Scholastyka, Krakowskie-Przedmieście nr 6; Bańkowska Zofja, Nowomiejska nr 7; Brotman Małka, Brzozowa nr 20: Bulikowska Walerja, Nowomiejska nr 11; Wasilewska Dorota, Brzozowa nr 18; Zakrzewska Wiktorja, Browarna nr 13; Kalinowska Józefa, Marjensztadt nr 3; Karwadzka Matylda, Stare-Miasto nr 18: Kędzierski Jan, Piwna nr 37; Kempista Anna, Bugaj nr 23; Kobierzycka Emijja, Piwna nr 11; Kowaliński Wincenty, Nowowiejska nr 14; Kopczyńska Wiktorja, Browarna nr 8; Patak Anna, Marjensztadt nr 7; Sokołowska Magdalena, Brzozowa nr 20; Fedorowicz Agnieszka, Szeroki-Dunaj nr 9; Hypowska Marjanna, Piwna nr 33; Chojnacka Juljanna, Świętojańska nr 21; Czekajewska Antonina, Browarna nr 15; Szymanowska Elżbieta, Brzozowa nr 20; Zarska Matylda, Nowomiejska nr 13; Łuba Jan, Dziekanka Nr 3: Rozmus Wojciech, Piwna nr 9/113; Mazurkiewicz Michał, Królewska nr 41; Buczek Jan, Freta nr 336; Gryniewicz Antonina, Mostowa nr 224; Zagórska Elżbieta, Danielewiczowska nr 2; Łazowska Jadwiga, Senatorska nr 20; Marjański Michał, Miodowa nr 9; Pruchnicki Benjamin, Nowe-Miasto, nr 45; Jasińska Aleksandra, Freta nr 26; Pruska Ludwika, Brzozowa nr 10; Arendarska Katarzyna, nr 868; Borkowska Katarzyna, Pawia nr 16; Wolgoroch Fajga, Miła nr 38; Wonsowska Franciszka, Smocza nr 24; Gorgoń Marjanna, Nowolipki nr 21; Grabowska Prakseda, Pawia nr 39; Gutman Majer, Niska nr 2313; Zalewska Paulina, Nowokarmelicka nr 5; Ićkowicz Bajla, Niska nr 14; Kwiatkowski Feliks. Nowolipie nr 7; Kwiatkowska Magdalena, Ogrodowa nr 851/63; Kesler Konstancja, Nowolipki nr 29; Kumocińska Marjanna, Smocza nr 2488a; Kosowicz Elżbieta, Leszno nr 65; Krzoska Marjanna, Nowolipie nr 55; Krużańska Złota, Ostrowska nr 3; Łojewski Jakób, Nowolipie nr 57; Miklaszewska Józefa, Nowolipie nr 38; Niedzielska Ludwika, Ostrowska nr 3: Niemojowska Emilja, Smocza nr 21; Popończyk Karolina, Nowokarmelicka nr 5/52; Popów Zofja, Nowolipie nr 31; Rzepecka Zofja, Gęsia nr 36; Strzelcka Józefa, Pawia nr 26; Syłtan Anastazja, Dzielna nr 44; Teper Berek, Miła nr 37; Finkielsztejn Łaja, Nowomiła nr 38; Chromińska Agnieszka, Wolność nr 15; Jaźwińska Barbara, Gęsia nr 39; Barczak Antonina, Wolska nr 24; Baumrajs Hersz nr 747; Dembska Józefa, Waliców nr 16; Zagajewska Agnieszka, Wolska nr 22: Zyskrant Szejwa, Gnojna nr 958/9; Koller Władysław, Młynarska nr 8; Kohn Fajga Pessa, nr 1030/30; Migalska Józefa, Grzybowska nr 46; Michalak Wiktorja, Wolska nr 5; Ołowianko Marjanna, Nowowielka nr 2; Popiel Marja, Krochmalna nr 28; Radomska Józefa, Grzybowska nr 68; Popławska Marjanna, Wolska nr 19; Tuszyńska Marjanna, Młynarska nr 19; Anielska Weronika, Pańska nr 37; Aronowicz Icek, Pańska nr 30; Wendołowska Marja, Złota nr 26; Wyczołkowska Marjanna, Łucka nr 4; Wąchalska Katarzyna, Śliska nr 76/1454E; Żydol Stanisława, Twarda nr 8; Zenter Michał, Nowo rodzka nr 37; Kakit Zofja, Śliska nr 26; Kaniaken Agnieszka, Pańska nr 47; Koziński Marjan, Twarda nr 25; Korczyńska Marjanna, Chmielna nr 47; Kupfersztejn Dawid, Śliska nr 30; Letzman Lucjan, Złota nr 20; Masalerska Antonina, Śliska nr 12; Sochaczewska Józefa, Zielna nr 26; Chmielewska Marjanna, Pańska nr 77; Homyłko Franciszka, Leopold. nr 15; Szarmach Emilja, Twarda nr 3; Szydłowska Laja, Pańska nr 23; Balcertak, Marszałkowska nr 1; Baranowska Elżbieta, Wspólna nr 13; Baranowska Julja, Czerniakowska nr 9; Bytner Emilja, Wilcza nr 12; Bożycka Marjanna, 12/3048; Brodsah Justyna, Wspólna nr 7; Winiawska Katarzyna, Rozbrat nr 26; Wismont Teofila, Hoża nr 13; Wróblewska vel Wróbel Anna, aleja Ujazdowska nr 8; Galiński Grzegorz, róg Wilczej i Marszałkowskiej nr 20; Herszkowicz Nycha, nr 6/3000; Gniado Paulina, Nowogrodzka nr 8; Gołyniec-Gomulińska Pulcherja, Czerniakowska, Łazienki Królewskie, Ułańskie koszary; Horbaczewska Marjanna, Instytucka nr 3; Guzek Faustyna, Miła nr 39; Górska Anna nr 1/1584; Derengowska Marjanna, Czerniakowska nr 52; Eglińska Anastazja, Wspólna nr 7; Jędrzejewska Józefa, Nowogrodzka nr 9; Żółtowska Kazimiera, Wspólna nr 18; Zajda Gotfried, Nowogrodzka nr 4; Zajączkowski Michał, Nowogrodzka nr 1600/35; Zaszczyńska Marjanna, Solec nr 7; Iskanis Marja, nr 53/2918; Kerszkowska Ludwika, Książęca nr 5; Kincel Piotr, Mokotowska nr 13; Kłopotowski Franciszek, nr 3022/32; Kozłowska Marjanna, Nowogrodzka nr 8; Lisiecka Tekla, Żórawia nr 19; Małecka Michalina, nr 3010/33; Olszewska Katarzyna, Wspólna nr 14; Pawłowska Marjanna, Solec nr 32; Paszkiewicz Florentyna, Rozbrat nr 2; Potocka Zofja, Freta nr 47; Ratyńska Salomea, Wiejska nr 8; Bezeluk Rozalja, Solec Nr 2; Rodecka Elżbieta, Hoża nr 15; Rudzki Antoni, nr 32/3022; Świderska Filipina, Wilcza nr 12, Sidorów Nadzieja, ulica Krucza nr 4; Skrzykacz Antonina, Szpitalna nr 3; Sorniew Wiktorja, Ujazdowska Aleja nr 7; Timofiejew Katarzyna, nr 32/3022; Felmrych Anna, Wspólna nr 17; Frajer Ewangelik, Piękna nr 48; Szesser Marjanna, Mokotowska nr 5; Szkulmowska Juljanna, nr 5/3055; Sztochiter Gotlieb, Czerniakowska nr 13; Jaworska Franciszka, Wspólna nr 14; Jaworski Adam, Chłodna nr 46; Janczewska Autonina, Nowogrodzka nr 15; Karwadzka Rozalja nr 1601; Kemke Apolonija nr 1608B; Kowalska Marjanna nr 1653; Andrejew Marjanna, Marszałkowska nr 22; Borkowski Onufry, nr 2859; Wieczorkowski Franciszek, nr 2852; Wojtowicz Anna, Chmielna nr 14; Hirszenfeld Katarzyna, Plaa św. Aleksandra nr 3; Gołubiec Marcelli, Tamka nr 16; Doliński Maksymiljan, Zajęcza nr 3/2824; Dąbrowska Marjanna, Solec nr 2953; Ketler Elżbieta, Wspólna nr 5; Kozłowska Katarzyna, Wspólna nr 2; Korycka Antonina, nr 2862/3; Krzyżanowski Józef, Nowy-Świat nr 58; Kunicka Apolonja, Bracka nr 13; Lingerowska Julja, Widok nr 21; Łońska Katarzyna, Ordynacka nr 2—3; Marcinkowska Balbina, Świętokrzyska, nr 11; Męczeński Józef, Tamka nr 35; Mokrzycka Tekla, Ordynacka nr 2: Muszałkowska Katarzyna, Jerozolimska Aleja Nr 36/1574P; Olszewska Krystyna, Szkolna nr 6; Orzechowska Urszula, Tamka nr 22; Pawłowska Rozalja, Dobra nr 6; Palczewska Anna, Zajęcza nr 7/2826; Salwator Józefa, nr 87/2898; Siemieńska Marjanna, Tamka nr 27; Skibińska Rozalja, Bracka nr 6; Salska Anna, róg Wilczej i Marszałkowskiej nr 26/1559b; Chociszewska Eleonora, Zajęcza nr 7; Ceglińska Ewa, Dobra nr 6; Ciechanowski Wojciech, Topiel nr 10; Sztejnberg Konstancja. Zajęcza nr 3; Janiszewska Marjanna, Tamka nr 35; Szulc Małgorzata, Dobra nr 2; Grabowska Scholastyka, nr 246a Praga; Drobniewicz Antonina, nr 1a Praga; Kunis Wiktorja, Praga nr 750: Laskowska Marjanna, Praga nr 428b; Majewska Helena, Praga nr 750; Nowakowska Józefa, Praga nr 291; Parkat Marjanna, Praga nr. 428; Perek Franciszka, Praga nr 147; Pogorzelska Marjanna, Praga nr 408; Siborska Juljanna, Praga nr 1511b; Gerimska Eleonora, nr 2753/5 Lipowa 1/XI; Dąbrowska Marjanna, Bugaj nr 2; Łosiewska Teofila, Zgoda nr 6, Weintraub Stanisław, Stare-Miasto nr 8; Grabowska Emilja, Senatorska nr 27; Karpowicz Anna, Stare-Miasto nr 2; Oleksienkiewicz Julja, Ś-to-Jańska dom po-Pijarski; Paszkowska Marja, Mariensztadt nr 16; Pruszyńska Franciszka, Piwna nr 41; Stoszkiewicz Antonina, Furmańska nr 14: Umińska Tekla, Mostowa nr 3; Szypowska Marjanna. Boleść nr 7; Jaworska Aniela, Furmańska nr 7; Kuczyńska Marja, Kościelna nr 14; Nikiel Marjanna, Zakroczymska nr 11; Stecka Józefa, Wązka Freta nr 29; Felchner Franciszka, Kościelna nr 16; Haage Laura, Wązka Freta nr 20; Ciołkowska Konstancja, Nowe-Miasto nr 29; Biegański Michał, Niska nr 21; Brodzińska Ludwika, Smocza nr 8; Gurakowska Antonina, Wronia nr 27; Jędrzejewska Anna, Przejazd nr 9; Żabińska Marja, Nowolipie nr 27; Kłoczewska Katarzyna, Leszno nr 66; Kowalska Anna, Nowolipie nr 62; Kosińska Marjanna, Smocza nr 12; Kubarska Salomea, Ogrodowa nr 858; Łapińska Ludwika, Dzielna nr 33; Lewicka Katarzyna, Leszno nr 70; Lelewska Antonina, Karmelicka nr 16: Majerska Antonina, Pawia nr 50; Markowska Katarzyna, Nowolipie nr 51; Palczyńska Katarzyna, Dzielna nr 34; Rożański Tomasz, Gęsia nr 63; Romer Franciszka, nr 846/7; Sapożnikow Dwojra, Gęsia nr 63; Sarnacka Katarzyna, Leszno nr 42; Semiontkowska Marjanna, Leszno nr 60; Strzeszewska Marjanna, Pawia nr 36; Sufczyńska Józefa, Karmelicka nr 13; Filipiec Katarzyna, Smocza nr 7; Forbrodt Ludwika, Smocza nr 2d; Chróścicka Petronela, Żytnia nr 2514b; Szerszyńska Antonina, Gęsia nr 63; Jagielski Aleksander, Karmelicka nr 6; Janiszewska Marja, Ogrodowa nr 22; Zyskop Józefa, Biała nr 4: Karska Marja, Chłodna nr 46; Kubarska Marjanna, Grzybowska nr 44; Mieszczańska Sabina, Elektoralna nr 43; Rejchman Berta, Leszno nr 11: Rusiecka Urszula, Chłodna nr 58; Dąbrowska Wiktorja, Chmielna nr 35; Pogorzelska Teresa, Śliska nr 12; Jurkowska Marja, Złota nr 5; Japowicz Józefa, Twarda nr 1505; Białowiejska Marjanna, Wilcza nr 3: Waraszkiewicz Julja, Nowogrodzka nr 5; Głuchowska Helena, Fabryczna nr 6; Klejn Edward, Czerniakowska nr 3050; Lebiediew Katarzyna, Czerniakowska nr 17; Lewandowska Tekla, Marszałkowska nr 6; Lisko Henryka, Marszałkowska nr 8: Sikorska Emilja, Wspólna nr 9: Sokołowska Teofila, Wspólna nr 29; Troszczyńska Emilja Nowowilcza nr 60; Hołmińska Teodozja, Jerozolimska aleja nr 13; Cichowicz Rozalja, Wspólna nr 34; Czychała Anna, Nowogrodzka nr 8; Dąbrowska Marja, Aleksandrja nr 2782; Paszkiewicz Aniela, Tamka nr 28; Stępkowska Franciszka, Świętokrzyska nr 35.

Zostający do szczególnych poruczeń przy warszawskim jenerał-gubernatorze, p. o. ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radca stanu *Pęcherzewski.*

— W zakresie tytoniu, o powodzeniu stanowi tylko i tylko dobry wyrób i dobry materjał. Na powodzenie to w niczem wpłynąć nie może ani nawet „rozpacz“, ani nawet wzywanie pomocy... Bismarcka! Pocóż-bo pytam, uciekać się aż do Warcyna po sukurs, kiedy za cenę od 1 do 4 rs. za funt, przy umiejętnym wyborze, można mieć tytoń znakomity, mogący zadowolić najwybredniejszego palacza. Jeżeli kto umie szukać, ten o własnej sile znajdzie tytoń, jak również z onego papierosy, tak dobre, jakie zdarzyło mi się palić w ostatnich dniach w Petersburgu. Niezaprzeczony prym, pośród fabryk petersburskich, zajmuje pan **Kogan**, którego fabryka pod firmą **„Lafoire“** dostarczyła już Warszawie tytonie i kilka gatunków papierosów, jak: **„Kowarstwo i Lubow“**, **„Madame Angot“**, **„Pikantnyja“**, **„Wołontierskieje“**, na rs. 1 za 100 sztuk. **„Kamerczeskije“** i **„Zakurytie“**, na 60 kop. za 100 sztuk, — o ile mnie pamięć nie myli, sprzedawanych w składzie M. Kiczorowskiego — Wierzbowa nr 3, w Warszawie.

Otóż fabryka ta wystąpiła obecnie z nowym gatunkiem papierosów. Papierosy te, fabrykant nazwał **„Puszkinskie“**, z okoliczności odbywających się obecnie w Moskwie uroczystości. Są one obecnie w użyciu w Petersburgu w tym stopniu, że nikt prawie nie pali innych papierosów — przewyższają one znane dotąd gatunki temi własnościami, istotnie dobrego tytoniu, które prawdziwy znawca odrazu poznać może. Pod względem delikatności liścia, papierosy „Puszkinskie“, dzielą się na dwa gatunki, z których pierwszy sprzedawany jest po rublu setka, a drugi po 60 kop.

Kto zatem pragnie palić dobrego papierosa, niech sprobuje wyżej wymienione gatunki, ten zaś, kto dla względów ekonomicznych sam sobie robi papierosy, powinien do tytoniu fabryki **„Lafoire“**, nabyć koniecznie tylko gilzy „Wandalin i S-ka“, jako bezwarunkowo z najlepszego papieru wyrabiane, a będzie miał dobre papierosy za tanie pieniądzą.

Znawca i amator tytoniu.

—15245—3—3—

S. H. DĄBROWSKI

Nr 6, Krakowskie-Przedmieście Nr 6,

wprost kościoła S-go Krzyża.

Nabytą od kilkunastu miesięcy po ś. p. **Antonim Horko Fabrykę Fortepianów** znacznie powiększyłem i odtąd takową z całą sumiennością pod **własną firmą** prowadzić będę.

Usilnem mojem staraniem jest i będzie, aby jak **najlepsze Fortepiany** wykończać i **nie wątpię** też, że nowa ta **fabryka krajowa** uzyska w jak najkrótszym czasie u Szanownej Publiczności **uznanie i wziętość.**

FORTEPIANY czarne i palisandrowe WŁASNEJ FABRYKI, są już na składzie.

D—14803—7—12

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich: B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

2?2—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

40—0 — 21143 —

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najsilbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i bronzowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyńcza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materjałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

40—0 — 21145—

SZAFY

do sukień, dwie mahoniowe po 40 rs., jedna jesionowa za 30 rs. do sprzedania, przy ulicy Elektoralnej Nr 29, stróż wskaże.

D3—3—16675—

APTEKA

do sprzedania w Warszawie.—Bliższe szczegóły w składzie Materjałów Aptecznych p. W. A. Zeuschnera, przy placu Resursy Kupieckiej, ulica Senatorska. D2—3—15808—

RAJCHMAN I FRENDLER, WARSZAWA.

SENATORSKA, 22. — SENATORSKA, 22.

OGŁOSZENIA — Po cenach redakcyjnych — REKLAMY

bez żadnych kosztów

DO WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU GAZET I PUBLIKACYJ

OGŁOSZENIA I REKLAMY

przyjmuje

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ

GAZETY — RAJCHMAN I FRENDLER — PUBLIKACYE

Warszawa, Senatorska, 22.

WARSZAWSKA AGENTURA OGŁOSZEŃ.

—20849—19—0

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**

D—4015—49—0

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—59—0

Sklep Stałej Wyprzedaży

B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty: oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—55—0

Firma.

Piekarnia Francuska,

egzystująca od kilkunastu lat na Nowym-Świecie pod Nr 19, przeniesiona została w dniu 5 Czerwca pod Nr 17, dom hr Kossakowskiego, wprost ulicy Smolnej. Poleca wszelkie **produkta spożywcze,** jako to: wyborowe Pieczywo trzy razy dziennie, świeże, Sery w rozmaitych gatunkach, Masło dworskie dwa razy tygodniowo świeże nadchodzące, Wędliny, Śledzie wędzone łososiowe i t. p.

D11—12—13446—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich kamiennych,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.

D31—0—3105—

Za Rs. 250

Garnitur Mebli orzechowy, szabowany, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, dobrej roboty, za Rs 60, lustro duże i akfarjum do rybek za rs. 20. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 47, w Cukierni. D6—6—15094—

Korzystny Interes.

Do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu **Handel Win i Towarów Kolonialnych.** — Bliższa wiadomość u Edmunda Lieberta, ulica Chmielna Nr 13, na dole w lewej oficynie, można zastać codziennie do godziny 11-tej z rana.

D4—4—15531—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

Garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek, Umywalka, 2 Lustra, 2 Materace, Dywany, Dywizka złota i Zegarek.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy, na dole. D6—6—15198—

Taniej nowe, jak używane

Meble i Meterace

różne Garnitury, materją jedwabną i utrechtem kryte; Szafy, Kredensa, Łóżka, Stoły, Toalety i t. p —Marszałkowska Nr 58, z czem się poleca **L. Brenert.** D—16673—3—6

Sery Owcze

w najlepszym gatunku otrzymał już handel

Braci Wróbel

i takowe poleca.

D3—0—15654—

Kwiaty sztuczne letnie i jesienne,

o 25 procent taniej od cen zwykłych.

Fabryka Kwiatów Marji Fitkał, przy ulicy Świętojańskiej Nr 3, świeżo zaopatrzona w znaczny wybór kwiatów zagranicznych, jak również i własnego wyrobu. Sprzedaje takowe o 25% niżej od cen zwykłych.

D—14879—8—12

Oszczędność Zakład Reperacyjny Graniczna Nr 6.

1) czyści, farbuje, przerabia, reperuje niecuje odzież męzką, 2) reperuje, zeluje, podszywa obuwie, 3) przerabia, fasonuje kapelusze, 4) pierze reperuje rękawiczki. — **Pośpiech, akuratność, ceny umiarkowane.** D—15864—2—3

Powieści Historyczne
Józefa Ignacego Kraszewskiego.

Ze zbioru tego wyszła z druku powieść pod tytułem:

POGROBEK

POWIEŚĆ HISTORYCZNA
z czasów Przemysławowskich,
w 2-ch tomach.

Cena egzemplarza rs. 2.

Dawniej wyszły: **Stara Baśń** w 3-ch tomach.—**Lubonie** w 2-ch tomach.—**Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tom.—**Masław** w 2-ch tom.—**Boleszczyce** w 2-ch t.—**Królewscy Synowie** w 4-ch tom.—**Historja prawdziwa o Petrku Właście** w 2-ch tom.—**Stach z Konar** w 4-ch tom.—**Waligóra** w 3-ch tom.—**Syn Jazdona** w 3-ch tom. Każdy tom liczy się rs. 1.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich Księgarniach.—Nadsyłający żądania z prowincji do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Spółka Wydawnicza księgarzy:

Gebethner & Wolff. — Michał Glücksberg. — Maur. Orgelbrand.—G. Sennewald.—Edward Wende.

D—15386—2—3

JANA JELEŃSKIEGO
CZYTELNIE NOWOŚCI

Nowy-Świat Nr 4.—Graniczna Nr 9,

wypożyczają książki **na prowincję** na tych samych warunkach co i abonentom **miejscowym.** D—15457—3—3

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

Podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 1 z południa przed tąż Radą, odbędzie się licytacya publiczna przez opieczętowane deklaracye, a następnie głośna na oddanie w entrepryzę wywózki nieczystości z kloak w zakładach dobroczynnych miasta Warszawy na przeciąg czasu od 1 (13) Stycznia 1881 r. do 1 (13) Stycznia 1884 roku.

Licytacya rozpocznie się od summy 3,300 rs. rocznego wynagrodzenia.

Vadium ustanawia się w kwocie 500 rs.

O innych warunkach można się dowiedzieć w kancellaryi Rady miejskiej, codziennie, w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady miejskiej Warszawskiej, niniejszym podejmuję się wywózki nieczystości kloacznych z gmachów Zakładów dobroczynnych m. Warszawy, aparatem Bergera w ciągu lat trzech, poczynając od 1 (13) Stycznia 1881 roku, za rocznem wynagrodzeniem po (wypisać żądaną summę liczbą i literami).

Vadium w kwocie rs. (literami) przy niniejszym składam. (Napisać wyraźnie miejsce zamieszkania, datę imię i nazwisko. D—15397—3—3



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman. Fabryka w Londynie. Znajduje się u wszystkich fryzjerów, w składach porfum i aptekach. —95—0—5197—

Księgarnia i Skład Obrazów
MAURYCEGO ROBICZKA,

Krak.-Przedmieście Nr 41,
przysposobiła różnego gatunku RAMY, do wydanego obecnie premium dla Członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych

ELEGJA

i przyjmuje zamówienia po następnych cenach:

Oprawy bez szkła t. j. naklejenie obrazu na blejtramę, lakierowanie wraz z ramą od rs. 2 do 8.

Oprawy za szkłem od rs. 4 kop. 50 do 12.

Na okaz oprawione egzemplarze obejrzeć można na miejscu. K—12832—6—6

Plac

pod Nrem 2370 lit. D (29) w Warszawie, przy ulicy Dzielnej położony, mający frontu od ulicy około 204 łokci, a ogólnej rozległości 24,888 łokci kwadr., dający się łatwo rozdzielić na kilka possesyj, lub użyć na zakład fabryczny, przemysłowy, sprzedany będzie przez publiczną licytację w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego, w d. 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 10 zrana. Z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji dla braku licytantów, w powyższym terminie licytacja będzie mogła rozpocząć się i od summy niższej od wykrytego przez biegłych szacunku, wynoszącego 18656 rubli.—Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w kancelarji IV Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, jak również u W-go Kurmana, Komisarza Sądowego, przy ulicy Pawiej pod Nrem 4 zamieszkałego i u podpisanego Obrońcy, przy ulicy Długiej pod Nrem 22 zamieszkałego

Emil Marx Adwokat Przysięgły.
D6—6—12423—

LICYTACJA.

W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., od godziny 10-tej rano, odbywać się będzie sprzedaż w drodze publicznej licytacji w domu Nr 35 przy ulicy Królewskiej i tegoż dnia od godziny 12 w południe, w kantorze przy ulicy Nalewki pod Nr 3, różnych mebli, garderoby, porcelany, płucien angielskich i innych towarów, pozostałych po zmarłym Zeligu Koplu (Stanisławie) Regelmanu.
D2—3—15885—

Osoba

niemłoda, z wyższem wykształceniem, życzy sobie lato przepędzać na wsi, w zacnym domu, za umówionem wynagrodzeniem. Prosi składać adresy w Redakcji Kurjera pod literami W. W. D—15816—2—3

Potrzebny jest Pomocnik,

ze średnią kwalifikacją do Jeometry etatowego klasy II-ej na prowincję. — Warunki wraz z dokładnym adresem składać w Redakcyi Kurjera pod literą W.
D—15893—2—3

OSOBY

w mieście dobrze znane, mogą znaleść korzystny zarobek, jeżeli chcą przyjąć obowiązek sprzedaży dobrze wprowadzonego artykułu, za wysoką prowizją. Oferty uprasza się odsyłać na pocztę, pod lit. N. 500. poste restante Warszawa. D—14200—4—4

PANNY

potrzebne są zaraz do staników.—Długa Nr 14.
D—16690—3—3 **Józefa Marcinkowska.**

Poszukuje się natychmiast do wielkiego miasta na prowincji

OSOBY uczciwej i fachowej,

dobrze obeznanej z krojem mód, z dobrem utrzymaniem i pensją. Zgłaszać się: ulica Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 2, od 9 rano do 8 wieczorem. D—15954—1—3

OSOBA

udającą się do Szczawnicy, poszukuje towarzyszki podróży, na wspólny koszt; może również zapewnić opiekę młodej panience, jako znająca dobrze powyższą miejscowość.—Adresa proszę składać w kiosku w ogrodzie Saskim. D—15917—1—6

Ktoby z WW. Państwa potrzebował na wyjazd do Moskwy

SŁUŻĄCEJ,

która umie prasować, prać, gotować i ciasto upiec, raczy zostawić swój adres pod lit. M. S.. w kiosku, na rogu Alei Ujazdowskiej.
D—16011—1—1

Nakładem i drukiem
Księgarni, p. f.
Józefa Zawadzkiego
w Wilnie

wyszło

Józefa Strumiłły
Ogrody północne

wydanie nowe
przerobione i pomnożone
przez
Władysława Tynieckiego,
b. prof. Botaniki i ogrodnictwa w wyższej szkole rolniczej w Dublanach.

Tom I zawiera
Sądownictwo.

Cena T. I, osobno 1 rs. 50 kop. z przedpłatą na T. II i III 4 rs. w Warszawie. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.
3—3 —13922—D

LEŚNICZY

uzdolniony w zarządzie tartaków parowych i wodnych z całą manipulacją handlową dokładnie obeznany, pracujący w tym zawodzie przez dłuższe lata, znający języki polski, francuski i niemiecki, posiadający z przeszłości świadectwa, poszukuje posady dyrektora tartaków lub kontrolera lasów i dóbr, adresa proszę nadesłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Lu. Kra.
D—15948—1—3

UCZEŃ

szkoły Realnej Rządowej, mający patent z ukończenia tejże szkoły, z wydziału matematycznego, życzy przyjąć korrepetycję na wsi lub w Warszawie.—Wiadomość: przy ulicy Zakroczymskiej Nr 13 domu, u urzędnika p. Wyszomirskiego, zaś od 8 Lipca przy ulicy Kościelnej, Nr domu 14, u tegoż urzędnika. D—16701—3—3

Potrzebną jest na pensję na prowincję

Nauczycielka

z patentem wyższym do wykładu artmetyki i historji powszechnej. Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 19, róg Chmielnej i Brackiej, mieszkania Nr 4 między godziną 12 a 3-ą. D—15929—1—3

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem 6,000 rs. Kapitał wraz z %% i zyskiem wynoszącymi nie mniej 30%, zapewniają się na pierwszej hipotece majątku ziemskiego, przeszło 40 włók przestrzeni. Kapitał z % i zyskiem zwróci się w przeciągu roku. Szczegółów udzieli Edward Tingle, ulica Ogrodowa Nr 18, do godz. 9 rano i od 2 do 4 po południu. D—15938—1—2

Dwoch Uczniów

dobrego prowadzenia, umiejących czytać i pisać, znaleźć mogą miejsce jako praktykanci w Handlu Win i Towarów Kolonialnych pod firmą W. Adamski, przy ulicy róg Chmielnej i Wielkiej Nr 38 nowy. D—15345—3—3

Dziewczyna lat 13,

potrzebną jest do usług, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Bednarska Nr 14, mieszk. 14. u Motika. D—15399—3—3

Lekcje Buchhalterji

udzielam na godziny, z zastosowaniem do fachu, za cenę bardzo umiarkowaną. Mieszkam przy ulicy Złotej Nr 39, w prawej oficynie na dole. — **A. Szumlański,** autor, Nauczyciel Buchhalterji. D—12985—3—3

NIEMKA

z patentem wyższym, życzy się umieścić na demi-place w Zakładzie Naukowym, albo do ruskiego domu.—Wiadomość w Kantorze Drukarni p. Czerwińskiego, przy ulicy Zielnej Nr 9. D—15514—2—3

Potrzebny jest

Uczeń

do Cukierni, w wieku od 13 do 14 lat, dobrej konduity, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość w Cukierni p. Edwarda Kwiecińskiego, Leszno Nr 28. D2—2—15772

Mężatka życzyłaby przyjąć

DZIECKO

na garnuszek.—Wiadomość: ulica Browarna Nr 7, u Moczarskiej. D2—2—16729—

O S O B A,

znająca gruntownie zasady muzyki, życzy udzielać lekcyj na fortepianie u siebie lub w mieście na warunkach umiarkowanych. Tamże jest **pomieszczenie dla kilku panienek**. Krucza nr 2, mieszk. 4.
11—12 —12368D—

Potrzebną jest zaraz

Starsza Panna

do sukień, do magazynu pod firmą **Wyganowska,** Nowy-Świat Nr 7.
D3—3—15566—

Młody Człowiek,

b. urzędnik, b. Komissji Skarbu, poszukuje zajęcia stałego. W razie potrzeby złożyć może na pewną hipoteczną lokację kaucję 4—5,000 rubli.—Oferty składać proszę w Redakcji pod liter. A. A. 1011.
D3—3—15557—

Potrzebny jest na stałe

Czeladnik,

zdolny do roboty lepszej, galanteryjnej introligatorskiej.—Wiadomość w Zakładzie Introligatorskim Ludwika Szkopek, ulica Elektoralna Nr 6. D—16730— 2—3

Osoba

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, życzy sobie, tylko za mieszkanie i życie, jakiego zajęcia, z poręczeniem osób godnych wiary.—Wiadomość róg Kruczej i Wilczej Nr 16, dom stolarza, mieszkania Nr 1, od godziny 10 rano do 4 po południu.
D —15279— 3—3

Prof. de Prechamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Młody człowiek (niemiec), który skończył seminarjum Nauczycielsko-Ewangielickie, mocny w Ruskim, życzy przygotować do szkół niemieckich; posiada początki fortepianu i na skrzypcach. D1—3—15997

Dla osób interesowanych
Kantor komisowy kaucjonowany

E. DOBIECKIEJ,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 24.

z dniem 8 Lipca r. b. przeniesiony zostaje na róg ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej Nr 11; tamże Francuzka przybyła z Genewy wraz z córeczką 10-letnią, pragnie przyjąć miejsce w przyzwoitym domu, do wykładu języka francuzkiego w całej jego rozciągłości, panienkom bez różnicy wieku.
D1—3—16008

Potrzebne są

PANNY

zupełnie uzdatnione do bielizny, Maszynistka, podręczne i do dziurek, oraz przyjmuje się do nauki.—Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 24.
D—15452— 3—3

Rossjanka,

która ukończyła gimnazjum z medalem złotym i słuchała kursów uniwersyteckich w Kijowie, życzy udzielać lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. — Adres: ulica Wolska Nr 3, mieszkania 34. D3—3—15572—

Stancja dla Uczniów.

Uczniowie szkół, przyjmują się na stancję, nawet wczasie wakacji. Konwersacja francuska zapewnia się.—Krakowskie-Przedmieście Nr 21, stróż wskaże. D—15496— 2—3

Potrzebną jest

rodowita Francuzka

na demi-place.—Ulica Chmielna Nr 35 lit. B, z bramy na pierwsze piętro. Zgłaszać się można codziennie, od godziny 11 zrana do 5 po południu. D—16708— 2—2

Rządca domu

pojedyńczy Człowiek, z całem utrzymaniem, jest potrzebny. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej Nr 5, do Właściciela.
D—15505— 2—3

Suma 3100 rs.,

w pierwszej połowie szacunku domu masiw murowanego, przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia. Życzący nabyć takową zechce złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami E. N.
D—15952—1—2

Poszukuje się

Dzierżawy

majątku wiejskiego od 5—8 włók, żądanem jest aby w majątku tym były łąki, uprasza się W. Panów Obywateli którzyby mieli majątek takowy proszę listownie, lub też osobiście się zgłosić do Pani Małeckiej.—Bracka dom W-go Fuchsa, lub też do klubu Huzarów Grodzieńskich, pod lit. F. L.
D1—3—15982

Potrzebną jest na wieś, blizko Warszawy

BONA

Polka, Niemka, lub Francuzka, do trojga małych dzieci. — Aleja Jerozolimska Nr 15, wiadomość u stróża. D—16016— 1—2

Z kaucją rs. 300 do 400, potrzebną jest

Kasjerka,

pensja rs. 30 miesięcznie. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszk. 17, zrana do godziny 10.
D—15911— 1—2

Potrzebny jest

Uczeń do Kantoru,

któryby ukończył 4 klasy, za wynagrodzeniem. Zgłaszać się można codziennie do 10 rano, przy ulicy Żórawiej Nr 21, mieszk. 4.
D—16020— 1—2

2 Uczni

potrzeba jest do Cukierni J. Borowskiego. Róg Senatorskiej i Podwala. D—15925— 1—2

Potrzebną jest do **Kąpieli Rzymskich**

NUMEROWA,

do oddziału damskiego. — Krakowskie-Przedmieście Nr 52. D—15978— 1—3

!Potrzebne są zaraz!

PANNY

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny męzkiej — Rymarska Nr 12. — **Fr. Czarnecka.** D—15930— 1—6

Potrzebne są

PANNY,

do krawieczczyzny, do pracowni sukień S. Markusfeld.—Ulica Leszno Nr 7, w poprzecznej oficynie. — Tamże przyjmują się różne szycia na maszynie. D—15946— 1—3

Wykwalifikowany Ślusarz

budujący maszyny, który kilka lat pracował w Berlinie w fabryce Convert, jako też Tłoczni Cartonów i Monogramów oraz Drukarni Linatur obznajmiony dobrze w swym zawodzie, poszukuje odpowiedniego miejsca jako Majster Maszyn. Wiadomość powziąć można u p. Lieberta, przy ulicy Książęcej Nr 5.
D—15973—1—3

DAMA,

była Nauczycielka, przyspasabia podczas lata do Żeńskich Gimnazjum. — Cytadela Krasny Dwór.—Por. Kołyszko. D—15914— 1—3

O S O B A,

bardzo praktyczna, która już od lat kilku zajmuj się gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca, do zarządu domu.—Ulica Długa domu Nr 21, w Fabryce Kwiatów Nr 9. D—15915— 1—3

Rs, 10,000,

jest do umieszczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Wiadomość ulica Graniczna Nr 14, mieszkania Nr 6, bez pośrednictwa, między godziną 4-tą a 6-tą po południu.
D—15949—1—2

Za Rub. sr. 4,500,

W mieście powiatowem Włoszczowo, w odległości 6 mil od stacji drogi żelaznej Nowo-Radomsk. do sprzedania dom z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem fruktowym i warzywnym, mórg 3, w budynku murowanym znajdującym się na tejże posesji można urządzić młyn parowy, który znaczny dochód przynosiłby. Wiadomość na miejscu u Czechowskiego. D—15968—1—4

KOLONJA

do sprzedania; ośm wiorst od Warszawy, w dominium Białołęka, obszerności $72\frac{1}{2}$ morgi 3000 pręt.. z zabudowaniami gospodarskiemi, dostatecznemi, z domem w ogrodzie obszernym, dwoma czworakami dla ludzi, inwantarzem żywym i martwym, za cenę przystępną. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Targowej, w domu pod Nr 151, u gospodarza. D—15993—1—3

Tanio do sprzedania

różne rzeczy: Gimnastyka dla dzieci ze wszystkiemi przyrządami, podstawka do nut, huśtawka dla małych dzieci, tablica szkolna, wszystko w dobrym stanie, z drzewa dębowego. Wiadomość: ulica Zakątna Nr 1, u p. Lenin. D—16001— 1—2



Fabryka Mebli Giętych Wiedeńskich

ADOLFA NEUMANA



przy ulicy Waliców Nr 1,

poleca wyroby swoje po umiarkowanej cenie. Sprzedaż odbywa się na miejscu i w skadzie maszyn do szycia

F. Grossmann,

ulica Wierzbowa Nr 9 nowy, obok byłego Hotelu Angielskiego.
1—6 —15800—

SZAFA

długości łok. 10 i **Gabliota** długości łok. 5, użyteczne do magazynu galanteryjnego, lub Składu Win, są do nabycia za cenę przystępną w Składzie A. Chodowieckiego, plac Teatralny Nr 7. D1—3—15982

Do sprzedania.

Taca duża platerowana, **Kandelabry** frażetowskie, **Tualeta, dwa Lustra** pięć łokci wysokie, **2 Lustra** w złoconych ramach, **Suknia** kortowa, haftowana, świeża, **Szal francuzki** biały, bardzo piękny, **Paka** okuta i inne rzeczy.—Ulica Marszałkowska Nr 75, mieszkania 7, na dole.
r1—1—15931

Z powodu żałoby do sprzedania, za bardzo przystępną cenę

SUKNIA,

raz tylko parę godzin użyta, koloru jasnopopielatego, ubierana atłasem bordeaux.—Ulica Smolna Nr 8, miaszkania 12.
D1—1—15950

Z powodu wyjazdu

Jest do sprzedania:

1 Szeslong, 2 Fotele, 2 małe Fotele, 2 Portjery i 2 Kołdry. — Bliższe szczegóły przy ulicy Niecałej Nr 8, stróż wskaże.
D1- 2—15969

W okolicach ulic: Leszna, Karmelickiej i Nowolipia, posiada i poleca najlepsze wyborowe w smaku i wystałe

Piwo bawarskie lagrowe,

z pierwszorzędnych Browarów na butelki i kosze, po cenie:
za całą butelkę po kop. 9,
za pół butelki po kop. 6,
oraz

Wodę Sodową i Selcerską,

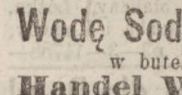
w butelkach i Syfonach.

Handel Win i Towarów Kolonjalnych

A. Glaeser,

ulica Nowolipie Nr 15,
wprost Skweru.
D1—3—15955—

Z powodu, zmiany lokalu są do wyprzedania



MEBLE,

a mianowicie: 2 garnitury dobrego wyrobu, sofa, szeslong, kozeta, para toaletek i t. p., wszystko to po bardzo nizkiej cenie.—Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego. D1—1—15913—

Potrzebny jest!

Handel korzenny do nabycia, w mieście Gubernialnem lub Powiatowem w Królestwie lub bliższych guberniach Cesarstwa. Adres proszę złożyć w Handlu Piaseckiego róg Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zamkowego Nr 95. D—15905—1—3

Rs. 4,000.

Rubli srebrem cztery tysiące żądana jest pożyczka na 1-szy numer hipoteki domu murowanego na Pradze, z ustępstwem pierwszeństwa dla miejskiej pożyczki. Adresa proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. W. M. D—15907—1—3

Konie ze wsi świeżo sprowadzone, karetciane lub do pojedynki, do sprzedania:

Ogier ciemnogniady, zdatny reproduktor, lat 6 cena 425 rs.

Wałach gniady, rosły lat 5, cena 325 rs.

Ogier siwy, reproduktor, lat 6, cena rs. 225.

Stać będą przez dzisiaj i jutro w hotelu Drezdeńskim ulica Długa, stangret Michał wskaże. D—15927—1—2

MEBLE

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, szeslong, 2 foteliki i stół, razem lub częściowo do sprzedania. Orla Nr 4, stróż wskaże.
D—16018— 1—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę

pół garnituru Mebli,

pokrytych bronzówym adamaszkiem. Adres: ulica Wązka Freta Nr 25, na 2-giem piętrze, Nr. mieszkania 3-ci. D—15996—1—3

Do sprzedania

FOLWARK,

sześć wiorst od kolei Terespolskiej, rozległości 53 mórg, w tem łąki 18 mórg, lasu 2, z inwentarzem lub bez. — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 8, mieszkania 14, od godziny 2—5, bez pośrednictwa. D1—2—15975—

Wyprzedaż Obić Papierowych

po cenach znacznie zniżonych, w składzie przy ulicy Nowy-Świat Nr 21. D1—6—15990—

Do sprzedania

Wozy parokonne,

prawie nowe, Skrzynie i Zaprzęgi. — Wiadomość na Tamce Nr 8, stróż wskaże.
D1—3—16007—

Dla jednej lub dwóch osób, za przystępną cenę jest do odstąpienia

Korzystny Interes.

Wiadomość w sklepie wiktuałów, Chmielna Nr 27. D—16014— 1—1

Ktoby chciał!

pobierać lekcje buchhalterji włoskiej, wspólnie, dla mniejszego kosztu, niech zechce złożyć swój adres w kiosku przy rogu ulicy Leszna i Rymarskiej, pod lit. A. S. Nr 15, lecz nie dłużej jak do Środy, do dnia 7 b. m. i r. D—15874— 2—2

Ważna wiadomość.

W nowo wystawionym i zupełnie wykończonym domu trzy piętrowym, przy ulicy Drewnianej Nr 8/2821H, tuż przy ogrodzie Sewerynowskim, jest do wynajęcia **18 Lokali,** składający się każdy z dwóch pokoi.
D—15810— 2—6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

SZTUCZNE KWIATY

za bezcen, tamże są do sprzedania żelazka do kwiatów, pudła drewniane i pieniek, a także kręcąca maszynka do wystawowego okna.—Ulica Świętojerska Nr 22 (za kratami), mieszkania 27. D—15812— 2—3

ZARZĄDZAJĄCY SKŁADEM

potrzebny jest w Warszawie, z kaucją rs. 1000.—Zgłaszać się na Hożą Nr 14, mieszkania 9. D—15866— 2—3

Sprzedaje się

Meble używane,

jako to: Szafa do sukień, łóżka, stół jadalny krzesła wiedeńskie, kozetka i różne inne; widzieć można od godz. 3-ciej do 8-mej. — Nowy-Świat Nr 55, mieszkania 15.
D2—2—15546—

Na czasie.

Z powodu nieprzewidzianej zmiany interesów jest do sprzedania z wolnej ręki interes fabryczny w pełnym rozwoju będący, z procentem 50 od sta i wyżej wynoszącym, z materjałem gotowym do sprzedaży i narzędziami fabrycznemi, z kontraktem na lat 2, za sumę 2600 rubli. Wiadomość w Kiosku, w Ogrodzie Saskim, pod literami E. S.
D2—2—15474—

Na 14% potrzebną jest

Suma rs. 6,500,

gwarancja zupełna z poręczeniem hypotecznem. Ulica Długa Nr 21, mieszkania 4, rano od 9-tej do 10-tej. D—16765— 2—2

Są do odstąpienia

Magle Wiedeńskie

i Sklepik z wiktuałami. — Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 15, w sklepiku.
D3—3—15370—

Właściciel lasu, posiadający znaczny zapas bardzo dobrego

węgla drzewnego,

życzy sobie wejść w stosunki z tutejszym fabrykantem lub też kupcem, któremu artykułu tego potrzeba, w celu dostarczania dobrego towaru po nizkich cenach. Reflektanci zechcą łaskawie zwrócić się do p. B. L. Rabinowicza, ulica Gęsia Nr 4. D3—3—15526—

Mamka

młoda, ze świeżym pokarmem tylko co ze wsi przybyła, poszukuje zaraz obowiązku.—Wiadomość u stróża przy ulicy Twardej pod Nr 28 nowym. D2—3—15869—

MAMKA

wiejska ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Chłodnej Nr 12, mieszk. 10. D1—1—15971—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu. — Wiadomość w kiosku: ulica Senatorska wprost Miodowej. D2—2—15809—

Rs. 20,000 i 15,000,

do ulokowania na domy, w Warszawie, zaraz po Towarzystwie, całkowicie lub częściowo, pośrednictwo wyłącza się. — Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przysięgłego, ulica Długa Nr 25. D6—6—15342—

Rs. 12,000

potrzebne są zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego. Bez pośrednictwa.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, 3-cie piętro od frontu. D6—8—15267—

Kapelusze Mezkie,

Filcowe miękkie i twarde,

po **3** Rs. i po **4** Rs.

wyprzedają się w magazynie krajowej Fabryki Filców,

ulica Wierzbowa,

naprzeciw Teatru.

D4—12—15649—

Do sprzedania:

Dwie Dorożki, dwie pary Sanek, sześć Koni i wszystko co potrzeba do uprzęży.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 18. D3—3—16732

Jest do sprzedania:

Dywan, Lustro i Wózek dziecinny. — Nowy-Świat Nr domu 55, mieszkania 15. D2—2—15856—

Na Konfitury.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla udogodnienia Jej, sprzedaż truskawek z moich ogrodów, nadal, z powodu odległości od miasta, nie będzie się kontynuować jak dotąd na miejscu, lecz po tych samych cenach w sklepie moim, galanteryjno-blacharskim, przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, Nr 33, po cenie od 15 do 25 kop. za funt, tamże sprzedawane będą po cenie zniżonej róże cięte, to jest po 2½ kop. sztuka. D11—12—14891— **Franciszek Wilman.**

Nowy wynalazek,

Kociołki

z kutego żelaza, do kuchen angielskich nowo-wprowadzone, nie pękające skutkiem gotowania, jak to ma miejsce z używanemi dotąd. Kociołki te z kutego żelaza pobielane, sprzedaje

Iciek Zdun.

Ulica Franciszkańska Nr 3. D—16019—1—3

Za 200 rubli do sprzedania

Fortepian

od C. do A., bardzo dobry.—Ulica Świętojerska Nr 12 litera A, mieszkania Nr 41. D2—3—15894—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe,

mało używane, Garnitur brokatelą kryty, oraz Kozetka i 6 Napoleonek, 2 Szafy rozbierane, 2 Łóżka, Umywalka, 3 Lustra, Stolik do kart, Kredens, Biurko, Toaleta, Szeslong skórą kryty i Dywany. — Ulica Mylna Nr 5, mieszkania Nr 8, w bramie na dole, od ulicy Przejazd trzeci dom. D2—3—15805—

Jeszcze są Kwiaty

bardzo piękne, salonowe, do sprzedania, Łóżko jesionowe i Żelazne na sprężynach, Biurko jesionowe, Szeslong i 2 Fotele płótnem kryte, Szafka kuchenna i Stół piękny mahoniowy przed kanapę. — Aleja Ujazdowska Nr 12, w prawej oficynie. D—15470—2—2

2 Garnitury Mebli

są do sprzedania. — Ulica Marjańska Nr 2B, mieszkania Nr 4. D3—3—15599—

Kto ma do sprzedania

Futro damskie

Elki, (salopę), niech prześle swój adres na ulicę Zakroczymską pod Nr 15, mieszkania 9. D7—3—15821—

MEBLE.

Garnitur ze stołem używany, do sprzedania, cena nizka.

UCZEŃ

potrzebny jest do zakładu stolarskiego.— **Elektoralna Nr 19**, mieszkania 13. D2—3—15528

Jest do sprzedania

zaraz z wolnej ręki, w mieście powiatowem Łęczycy, przy szosie, rzece Bzurze, blizko kolei żelaznej **Dom** masiv murowany, o piętrze, długości łokci 105, szerokości łokci 25, tudzież oficyna masiv murowana, blachą kryta, długości łokci 75, szerokości łokci 15, do tej nieruchomości ogrodu i łąki dwa razy ciętej morgów 9, przy tejże rzece. Nieruchomość takowa obecnie zajęta na lazaret wojskowy, z którego Rząd płaci rocznie rs. 2000, z gruntu i łąk 250 rocznie. Summa szacunkowa za nieruchomość rs. 20,000. Nowy nabywca mógłby podług życzenia zamienić na inny zakład, lub też fabrykę cukru, gdzie jest pożądaną. — Wiadomość u właściciela Kozerskiego w Łęczycy. D—15503— 2—2

Rs. 20,000,

potrzebną jest suma na 1-szy Nr hipoteki, zaraz po miejskiej pożyczce, a w pierwszej połowie szacunku domu murowanego w Warszawie. Życzący sobie ulokować powyższą sumę na umiarkowany procent bez pośrednictwa, raczy zostawić swój adres pod literami A. S. w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przed domem Roeslera. D2—3—16745

Do sprzedania:

Szafy, łóżka, komody, stoły obiadowe, szafki do bielizny, umywalnie, szafki do łóżek, stoliki do kart, garnitury i biuro biurowe; przyjmuje się także obstalunki sklepowe, budowlane i wszelkie reperacje.—Bednarska Nr 13, u stolarza S. Piekarskiego. D2—6—16762

Serwantka i Szafa,

pierwsza mahoniowa, z lustrami, druga jesionowa do sukień, do sprzedania. — Nowy-Świat Nr 60, stróż wskaże. D2—3—16763—

Za Rs. 1,400

Interes dający pewne utrzymanie, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 43. D6—3—15667—

Ulica Chmielna Nr 10 nowy.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia **Mleczarnia**, składająca się z 5 Krów, z wszelkiemi do tego utensyljami. — Tamże jest do sprzedania Lustro, Tremo, Kredens, Szafa i inne przedmioty domowe; Mundur galowy 8-mej klasy sądowy i rozmaita garderoba męzka i Książki prawne. D—16707— 2—3

Fortepian

mahoniowy, za rubli 75 do sprzedania.—Ul. Piekarska Nr 6, 1-sze piętro. D3—3—15580—

Poszukuje się

Pokoju dla kawalera

skromie umeblowanego, z samowarem i usługą, w bliskości placu Krasińskiego. Uprasza się o składenie ofert w dystrybucji p. Szuwalskiego, wprost kolumny Zygmunta. D—15987— 1—3

Z przyczyny wyjazdu, każdego czasu jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

suche i ciepłe, składająze się z 3-ch pokoi dużych z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze od frontu, za 280 rs. rocznie. — Śliska Nr 42. Tamże do sprzedania 3 szafy i materace. D1—2—15994—

Potrzebny jest

Pokoik umeblowany,

dla kobiety, z pościelą i z osobnem wejściem niebardzo oddalony od środka miasta, w cenie od 10 do 15 rs. miesięcznie. — Oferty pod liter. B. N. O. proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. D1—1—15988—

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986— 1—0

W Puławach (w Nowej Aleksandrji)

Dwa Pokoje

z meblami, bez kuchni, do wynajęcia od 13-go Lipca do 1-go Września. — Wiadomość na placu św. Aleksandra Nr 8, mieszkania 6. D1—3—15974—

Od 8-go Lipca r. b. jest jeszcze do wynajęcia kilka

pojedyńczych Pokoi

z cygankami, po rs. 8 i 9 miesięcznie, tamże stajnia na 8 koni z wozownią za 120 rs. rocznie. — Wiadomość w Kurca Łazienkach nad Wisłą, stróż wskaże. D1—2—15979—

Do wynajęcia każdego czasu

trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, od frontu, przy ulicy Grzybowskiej Nr 17 nowy u Właściciela domu. D1—3 —15928—

Do wynajęcia w każdym czasie

dwa POKOJE

i kuchnia, na dole, w oficynie, z oknami od ogrodu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, mieszkania Nr 23. D1—3—15916—

Za **30** Rs. miesięcznie z góry

są zaraz do odnajęcia **dwa Pokoje umeblowane z przedpokojem,** w domu Nr 7, przy Krakowskim-Przedmieściu (niegdyś Grodzickiego).—Bliższa wiadomość w mieszkaniu Nr 35, między godz. 4—6 po południu. D1—3—15912—

Za Rs. 50.

Za rubli srebrem pięćdziesiąt jest **natychmiast** do wynajęcia w **Rudzie Guzowskiej** duży pokój parterowy, ze wspólną kuchnią, **w samym lesie sosnowym** — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 1, wprost Kopernika **w Składzie Wstążek.** D1—3—15941—

Dwa obszerne Pokoje

z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą wspólną, na 1-m piętrze, z widokiem na ogród, z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia, lub od św. Michała r. b., za rs. 180 rocznie, przy ulicy Chmielnej Nr 53/1550a. D1—3—15944—

Ktoby miał odpowiedni

Lokal na Cukiernię

na której z pryncypalnych ulic, zaraz do wynajęcia, niech da znać do p. Podgórskiego, pracującego w kancelarji Notarjusza Wydżgi, Miodowa Nr 10. D1—2—15963—

Jeden lub dwa Pokoje

do najęcia zaraz.—Chmielna Nr 40, mieszkania 19, wprost Komory Celnej. Cena przystępna. D1—3—15972—

Włodzimierska Nr 14. Do najęcia

DWA POKOJE

i przedpokój, umeblowane z usługą i samowarem do 30 Sierpnia. Mogą być najęte także pojedyńczo. Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 8, stróż wskaże. D—15959—1—3

W domu Nr 15, przy ulicy Bednarskiej, jest do wynajęcia:

1. Od Ś-go Michała r. b., lub z powodu wyjazdu, może być zaraz odstąpiony **Tunel** obszerny, w którym od kilku lat i dotąd egzystuje Bawarja, z dobrem powodzeniem.
2. Także od Ś-go Michała, na 1-m piętrze od frontu, pokoi łączących się z sobą, od 5 do 8, na Biuro, Szkołę, lub prywatne mieszkanie.—Wiadomość u właścicielki w tymże domu.

1—3 —15995—

Jest do wynajęcia zaraz

LOKAL,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 67, na 1-em piętrze od frontu, składający się z dużego salonu z balkonem, 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry. Wiadomość u stróża, mieszkanie to może być podzielone i osobno wynajęte. D—15945—1—3

Zaraz do odstąpienia

2 Pokoje z kuchnią,

z wejściem frontowem, suche, widne i ciepłe, na Senatorskiej ulicy Nr 16 (przy placu Teatralnym). Wiadomość na miejscu Nr 10 mieszkania. D—15965—1—?

SKLEP

obszerny, z oknem wystawowem, z dużym pokojem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą, w dobrym punkcie, z urządzeniem lub bez takowego, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33, w Magazynie Rozmaitości. D1—6—15989—

U Akuszerki Węglińskiej

jest MAMKA ze świeżym i zdrowym pokarmem. — Ulica Pańska Nr 5. D1—3—15983—

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4. D1—3—15909—

SKLEPIK

do odstąpienia z pokojem, komorne 200 rs. rocznie, dobrze procentujący. — Ulica Złota Nr 1, wiadomość tamże. D1—2—15951—

Sklep z Mieszkaniem

na Szynk, lub Bawarję, do wynajęcia zaraz, w razie żądania urządzi się od ulicy weranda, a w podwórzu altana.—Wiadomość w Kantorze Loterji, Bagno, wprost Świętokrzyzkiej. D—16015—1—3

Dwa Pokoje,

alkowa i kuchnia, do wynajęcia od 8-go Lipca.—Nowy-Świat Nr 12. D1—3—16006—

Dwa Pokoje,

przedpokój z kuchnią i jeden pokój, zaraz do najęcia. — Nowogrodzka Nr 1. D1—3—15942—

Sklep wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu śmierci Właściciela. — Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Bielańskiej. D1—3—16012—

Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. — Ulica Żelazna Nr 26. D1—3—16002—

Nagrody Rs. 5.

W przejściu z ulicy Senatorskiej do sklepu W-go Münchensang naprzeciwko zamku **zgubiono portmonetkę** czarną, skórzaną, w której oprócz 21 rs. papierami i drobnej monety znajdował się los na loterję Nr 20812. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowej na Danielewiczowską ulicę Nr 2, mieszkania 22, za powyższą nagrodą. D—15937—1—1

W Niedzielę dnia 4 Lipca, na Placu za Żelazną bramą

Znaleziono Zegarek.

Wiadomość w Składzie Perfum Fryderyka Pulsa, Plac Teatralny, dom Neprosa. D—15903— 1—1

PIESEK

zabłąkał się charcik, rasy angielskiej, za rogatką Jerozolimską, dnia 29 Czerwca 1880 r. odebrać można u Dra Ciunkiewicza. — Ulica Jasna Nr 7. D—15990— 1—3

Przybłąkał się

Pies czarny, duży,

rasy Neufiandzkiej, odebrać można za zwróceniem kosztów. — Leszno Nr 8, u Jędrzejewicza. D—16010— 1—1

Dnia 3 Lipca r. b., z ulicy Hożej z pod Nru 13,

Zginął Wieprz

biały, roczny. Łaskawy znalazca raczy go odesłać pod numer niniejszy, za co żądaną otrzyma nagrodę. D—15961— 1—3

W dniu 30 Czerwca r. b.,

Zginęła SUCZKA

charciczka pokojowa Lewretka, koloru hawana, poznać ją, że miała kiedyś złamaną nóżkę przednią. Kto takową odprowadzi na ulicę Żórawią Nr 7, otrzyma **rubli trzy nagrody.** D—15964— 1—2

Zginęła Suczka

czarna, mała, na boku biały znak. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Podwal Nr 22, do Adwokata Fudalewskiego, za nagrodą. D—15991— 1—1

Nagrody rs. 6,

za odniesienie Papugi, która wyleciała z klatki. — Adres: ulica Zielna, domu Nr 20, mieszkania 2. D—15919— 1—2

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Różne Lokale,

oraz **dwa Sklepy** z mieszkaniami, w nowowykończonym domu, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Wspólnej. Lokale są wykończone z komfortem i posiadają wszelkie wygody, jakoto: spiżarki, wygódki, wodociągi, zlewy i gaz. — Wiadomość na miejscu u pisarza. D6—6—15083—

Ulica Zgoda Nr 7.

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia **Pokój** od frontu za rs. 10 miesięcznie z usługą, w zimie z opałem dla jednego lub dwóch kawalerów. Wiadomość u stróża. D3—3—15436—

Poszukuje się

Mieszkania pięknie umeblowanego,

z 8 do 9 pokojów, o pięknym wejściu, obszernych pokojach, z naczyniami kuchennemi i pościelą, na czas od 20 Września do 1 Października, t. j. na dni 10, w celu przyjęcia gości.—Oferty do zakładu B. Korpaczewski, Trębacka Nr 4. D—15431— 3—4

Mieszkanie

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1308/56, **trzy pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica, woda, zlewy, na 2 piętrze w oficynie, rs. 400 rocznie.—**Dwa Pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica, na 1-szem piętrze, rs. 325 rocznie, stróż wskaże. D3—3—15443

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

P O K Ó J

przedpokój i kuchnia, wraz z komórką i górą wspólną, za rs. 18 miesięcznie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, wiadomość u stróża miejscowego. D3—3—15465

Za 20 rs. miesięcznie, od 1-go Lipca do 1-go Października, na ulicy Obożnej górnej, jest do wynajęcia

Mieszkanie

umeblowane, z fortepianem, złożone z 3 pokoi i kuchni.—Wiadomość Obożna Nr domu 4, mieszkania 9. D3—3—14125

Hoża Nr 11.

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Lokale po 5, 4, 3 i 2 pokoje

z kuchniami, zpiżarniami, wodociąg, zlew, etc. — Wiadomość na miejscu. D19—24—12104—

Do wynajęcia od 8-go Lipca

dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, za Rs. 200. — Plac Witkowski Nr 12. D3—3—15410—

Poszukuje się

Mieszkanie umeblowane,

złożone z dwóch pokojów i przedpokoju w bliskości Sądu Okręgowego, na jeden miesiąc, za cenę od 15 do 20 rubli. Mający takowe do wynajęcia adresować raczą do Hotelu Sławiańskiego Nr 34, przy ulicy Podwale. D3—3—15573—

Do najęcia każdego czasu

Sala i Pokój

sypialny, porządnie umeblowane, za bardzo przystępną cenę. — Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 17. D2—3—16695

Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę.—Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania Nr 14. D3—4—15640—

Trzy Pokoje

na dole, z osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i usługą, są do wynajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskich, mieszka Nr 28. D—15426— 5—8

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do odstąpienia świeżo odnowiony

Lokal frontowy,

na 1-em piętrze z balkonem przy ulicy Długiej w domu Nr 32, zwanym Potkańskie, składający się z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni wraz z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u Rządcy domu. D—15626—3—3

Do odstąpienia na dogodnych warunkach od [illegible] Lipca r. b.

2 Pokoje

i kuchnia z dwoma wejściami, suche, położone od frontu ulicy, mające się zupełnie odświeżyć. — Wiadomość Grzybowska Nr 8, mieszkania Nr 4. D2—3—16697

Do wynajęcia od św. Jana

Mieszkanie

w nowowybudowanym domu, składające się z **4, 3, 2 i 1 pokoju**, przedpokoi, kuchni z wodociągiem i zlewem, klozetami, gazem na schodach, z kompletnym konfortem wykończone. — Wiadomość rano do 11 i od 4 do 7 po południu, przy ulicy Chmielnej Nr 60. Tamże jest tunel na bawarję lub zakład do wynajęcia. 5—6 - 14725—D

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w bliskości ulicy Obożnej, na 1-szem piętrze od frontu 4 Pokoje i sala o trzech oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka i piwnica za rs. 500. 3 Pokoje i sala z balkonem, przedpokój, kuchnia, pasaż, spiżarnia, wygódka i 2 piwnice za rs. 400, 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica za rs. 380, góra wspólna do tych lokali.—Wiadomość na miejscu u stróża domu. D6—6—14437—

Od 1-go Lipca 1880 roku do wynajęcia przy ulicy Siennej, Nr 1147T (6a) dom Doktora, **Warsztat** z placem, pomieszkaniem, szopami, i stajnią dużą, zdatny na jaki zakład rzemieślniczy lub na jaką fabrykę; kilka lokali po dwa pokoje, przedpokój i kuchnia po 200 rs. **Sklep** z pokojem 220 rs. rocznie. **Trzy Pokoje,** przedpokój i kuchnia 320 rocznie. Różne mniejsze i większe **lokale** po bardzo nizkiej cenie. Wiadomość u stróża wyżej wymienionego domu lub u właściciela, Nalewki Nr 11, u Doktora, 2-gie piętro. D9—10—12725—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, na parterze. — Chmielna Nr 25, mieszkania 17. D3—3—15398—

Dwa Pokoje

z meblami lub bez. do wynajęcia. — Świętokrzyzka Nr 35, wiadomość u Właścicielki domu. D3—3—15408—

Do odnajęcia na jeden kwartał dla wszystkich

Dwa Pokoje,

na 1-m piętrze, z oddzielnem wejściem, przedpokojem i kuchnią. — Ulica Szczygla Nr 3. Zawarcie umowy: Marszałkowska Nr 77, mieszkania 16, do 8-mej rano i od 5-tej do 6-tej wieczorem. D3—3—15394—

Do wynajęcia z meblami

2 Pokoje z Alkową,

przedpokój i kuchnia od frontu, 1-sze piętro z balkonem, na miesięcy 2 lub 3.—Ulica Hoża Nr 15, wejście od rogu Kruczej, mieszkania Nr 20. D3—3—15393—

Poszukuje się **umeblowanego** niezbyt drogiego

POMIESZKANIA,

przy pojedyńczej przyzwoitej kobiecie, w średnim wieku.—Adresy składać w kiosku przed Ratuszem pod liter. Z. Z. 30. D3—3—15401—

Pokój

kawalerski, widny, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia każdego czasu.—Nowy-Świat Nr. 7, róg alei Jerozolimskiej i Nowego-Świata, wejście z bramy schodami paradnemi piętro 3, mieszkania Nr 7. D3—3—15558

Jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

wspólne, w osobnym pokoju, za 4 ruble miesięcznie, dla przyzwoitej kobiety. — Wiadomość: Widok Nr 19, mieszkania 14. D2—2—15849—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, do najęcia zaraz. Ciepła Nr 9. D2—3—15820—

Potrzebny jest **zaraz**

JEDEN POKÓJ

umeblowany, w Alejach Ujazdowskich lub w bliskości takowych, dla człowieka bardzo spokojnego. Zgłaszać się do hotelu Polskiego Nr 74, między godziną 8—9 rano, a po południu na ulicę Warecką Nr 7, do mieszkania p. Jana Sędzimira, od godziny 5—6. D2—2—15815—

Do sprzedania za rs. 120:

Garnitur mały, kozetową robotą, brokatelą kryty, **Biurko** damskie, mahoniowe, **Stół** jadalny, duży, okrągły, mahoniowy i **Kredens** jesionowy. — Ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania Nr 4. D2—3—15638

Pokój

każdego czasu z meblami, usługą, samowarem, z osobnym wchodem. na 2 piętrze od frontu. Senatorska Nr 3 nowy, od 1-go Lipca do 1-go Września, może być i z pościelą, dla osoby płci mezkiej. D2—2—16674

Do wynajęcia każdego czasu na 2 miesiące

Dwa Pokoje,

umeblowane i kuchnia, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 7, gdzie fabryka powozów, na 1-em piętrze w oficynie, stróż wskaże. D2—3—15479

Letnie Mieszkanie w Grodzisku,

obok parku, **Villa** sama w sobie, za **umiarkowaną cenę, zaraz** do wynajęcia.—Wiadomość u Zegarmistrza, Elektoralna Nr 6. D—15648— 2—6

POKÓJ

dla osoby płci żeńskiej, z meblami do wynajęcia zaraz przy spokojnej rodzinie. **Dwa pokoje** z kuchnią, z meblami do odnajęcia na 2 lub 3 miesiące. Nowy Świat Nr 12, mieszkania 12, prawa oficyna. D—15586—2—2

Jeden Pokój

jest zaraz do wynajęcia przy małżeństwie bezdzietnym.—Wiadomość u Szwajcara hotelu Drezdeńskiego. — Ulica Długa Nr 30. D2—2—15500—

Ul. Jerozolimska Nr 30, od 1-go **Lipca zaraz**

TRZY POKOJE,

w tym duży salon, schowanko, przedpokój, kuchnia na 2-em piętrze za rs. 450 rocznie, tamże w oficynie na prawo Pokoik z usługą, meblami, opałem w zimie za 7 rs. miesięcznie; na Długiej ulicy Nr 2; Sklep duży z mieszkaniem za 300 rs. rocznie. D—15606—2—3

Do wynajęcia zaraz

Pół sklepu i siedm salonów,

na pierwszem piętrze, od ulicy Miodowej, trzeci sklep od rogu Senatorskiej. Sklep może być wynajęty osobno, również jak i siedm poki, które mogą służyć na jakikolwiek proceder.—Wiadomość u Rządcy domu, Senatorska Nr 2. Przyjmuje od godziny dziewiątej do jedenastej zrana i od drugiej do czwartej po południu. D—15187— 2—6

Apartament umeblowany

na parterze, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, pomieszczenia dla służby, kuchni, ze wszelkiemi możliwemi wygodami jest do wynajęcia każdego czasu do 1-go Października r. b. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 52. D3—3—15434—

W HELENOWIE

obok stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. położonem, jeszcze są **dwa Kokale letnie,** po dwa pokoje z kuchnią do najęcia. — Wiadomość u Rządcy pałacu, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15 nowy). D3—3—14987—

Z powodu wyjazdu zagranicę, jest zaraz do odstąpienia

Mieszkanie Letnie,

samo w sobie, obszerne, położone w ogrodzie, graniczącym z Łazienkami, do których wejście przez bramę żelazną. W pobliżu Marcelin i park Sielecki.—Wiadomość na miejscu, za rogatką Belwederską (szosą na lewo), dom pani Küster, dawniej Rożnowa. D—15664—3—3

Pokój

do wynajęcia z ogródkiem i meblami.—Ulica Marszałkowska Nr domu 8, mieszkania 13. D2—2—15778

Do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b.

Pokój

frontowy, umeblowany, z usługą, ze stołem lub bez.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 77, mieszkania Nr 3. D2—3—15792

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchenką, z powodu wyjazdu są do odnajęcia z meblami, na miesiąc lub dwa, w każdym czasie.—Chmielna Nr 26, stróż wskaże. D2—3—16728

U Akuszerki

jest Pokój osobny, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D2—3—15773

Do sprzedania za przystępną cenę

Wyżeł Ponter.

Ulica Brzozowa Nr 15, u właściciela dom[illegible] D2—3—16709

Dwa pokoje

z przedpokojem, bardzo porządnie umeblowane do wynajęcia kwartalnie lub rocznie, za rs. 30 miesięcznie.—Widok Nr 19, mieszkania 6. 4—6 —14592—D

Pokój

ze wspólnym przedpokojem, umeblowany, z fortepianem, do wynajęcia od 8-go Lipca, przy ulicy Chmielnej tuż przy Marszałkowskiej. — Wiadomość ulica Piwna Nr 11, u Trzcińskiego. D3—3—15556

Każdego czasu do wynajęcia

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, przy ulicy Leszno naprzeciwko kościoła Narodzenia N. Panny Marji. — Bliższa wiadomość przy ulicy Orlej Nr 7, u p. Grosglika. D3—3—15544—

Z powodu wyjazdu do wynajęcia

Mieszkanie za rs. 350,

Salon z balkonem, Pokój z alkową, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg.—Chmielna Nr 25, stróż wskaże. D—15888— 2—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Mieszkanie

na 2-m piętrze od frontu przy ulicy Kapitulnej Nr 3/538, złożone z saloniku, dwóch pokoi, kuchenki, przedpokoiku, piwnicy i góry wspólnej, za cenę rs. 350 rocznie. Wiadomość u Właściciela domu. K—14421—6—6

Zaraz na miesiąc do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

z werendą, altaną i ogrodem owocowym. Nowowiejska Nr 14, na rogu. K—15630—2—2

Z powodu słabości jest do sprzedania

SKLEPIK,

zaraz, przy ulicy Wroniej Nr 30/1173E, wiadomość na miejscu. D3—3—15380—

SKLEP DUŻY

o dwóch wystawach, z pakamerem, z towarem norymbergskim i Dystrybucją, z kontraktem trzechletnim, niżej kosztów, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość w Sklepie, w domu Nr 7, przy ulicy Trębackiej. D—7540—23—24

SKLEP

obszerny, z oknem, przy ulicy Długiej, pod Nr 32, w domu dawniej Potkańskich, do najęcia od 1-go Lipca 1880 r. — Wiadomość u zarządzającego tymże domem. D2—3—15790

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z powodu śmierci rodziców, w bardzo korzystnem miejscu, egzystujący od lat 32, za cenę przystępną.—Wiadomość na miejscu,—Przyrynek Nr 1916/7. D2—3—15634—

Sklepik Wiktuałowy

i jeden Magiel Wiedeński, dobry, w suterynie, jest do sprzedania w każdym czasie. Magiel może być wyniesiony z mieszkania lub też na miejscu.—Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nr 20 w Cukierni. D2—2—15665—

Potrzebny jest od Św. Michała **SKLEP,** z dwoma oknami wystawy i łącznie z tym 10 pokoi widnych i dużych na pierwszem piętrze, z oświetleniem gazowem, w okolicy ulicy Czystej i placu Teatralnego.—Adresa proszę składać pod literami R. N. Nr. 10, w kantorze Redakcji Kur. Warsz. D2—6—16738

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania zaraz. — Ulica Sienna Nr 9. D3—3—15367—

Są do wynajęcia eleganckie

TRZY POKOJE

z przedpokojem, alkową, i kuchnią, dwoma wejściami, oraz 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia. Rozkład doskonały. — Wiadomość na miejscu, Śliska Nr 34. D7—8—15268—

Nagrody rs. 25,

zaginęły papiery, pieniądze p. Władysława Holanickiego i książka legitymacyjna Błażeja Grucholskiego.—Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże. D—16691— 3—3

W dniu 29 z. m. uroniony został z mieszkania na Starem-Mieście Nr. 17.

PIERŚCIEŃ

z nieszlifowanym szafirem, okolonym bryljantami, około 600 rs. wartości. Ostrzega się pp. Złotników, Jubilerów i Zegarmistrzów, aby takowego nie nabywali, a w razie spostrzeżenia policyę zawiadomić zechcieli. K—15543—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюня (6 Іюля) 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.